SOSNOWIEC. KATOWICE.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. ŚRODA 18 MAJA 1927 ROKU. Nr. 135.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.583 Cena egzemplarza 20 groszy.

# Presja Anglji na Litwę,

## aby nawiązała normalne stosunki z Polską.

### STANOWCZE WYSTĄPIENIE.

**Kowno**, 17-5. (AW.)Według obiegających tu pogłosek, rząd angielski miał się po raz drugi zwrócić oficjalnie do rządu kowieńskiego z propozycją nawiązania ze strony Litwy normalnych stosunków z Polską. Sfery dobrze poinformowane utrzymują, że tym razem wystąpienie Anglji ujęte jest w bardziej stanowczą formę. Anglja miała podobno zwrócić uwagę, że stosunek Litwy do Polski tamuje poprostu normalny rozwój życia ekonomicznego i politycznego w Europie wschodniej.

### WYCOFANIE KREDYTÓW LITWIE.

**Ryga, 17-5. (AW.) Organ włościański „Brihwa Seme“ donosi, że rząd angielski wpłynął na banki i firmy londyńskie, aby wstrzymały wszelkie kredyty Litwie kowieńskiej. Jeden z banków cofnął wskutek tego umówione z zrządem kowieńskim kredyty na budowę kolei żelaznych. W związku z temi** doniesieniami, daje się w prasie łotewskiej odczuć oziębienie w stosunku do Litwy. Prasa łotewska w bardzo ostrej formie krytykuje politykę zagraniczną Litwy, jako wytwarzającą stan niepewności w Europie wschodniej. Pisma wskazują na fakt, że z tego powodu cierpi nietylko Litwa i Polska, ale i państwa sąsiednie.

### KONFERENCJA WALDEMARASA Z POSŁEM ANGIELSKIM.

**Kowno**, 17-5. (AW.) **Poseł angielski na państwa bałtyckie, który przybył tu niedawno, przyjęty był wczoraj przez Waldemarasa, z którym odbył dłuższą konferencję.** Szczegóły rozmów nieznane.

# SPRAWA TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO

### W OŚWIETLENIU DZIENNIKA NIEMIECKIEGO.

**Berlin**, 17.5 (PAT) — „Germanja“ zamieszcza dziś wstępny artykuł redakcyjny o traktacie handlowym z Polską. Poważny i znamienny ten artykuł zaczyna się od krótkiej polemiki z Kurjerem Warszawskim“, w której „Germanja“ stara się udowodnić, że po przyjęciu ustawy o ochronie republiki i po usunięciu ministrów od udziału w zjeździe Stahlhelmowców **nie można uważać obecnych nacjonalistów za nieprzezwyciężoną przeszkodę, o którą rozbija się traktat z Polską.** Następnie „Germanja“ przechodzi do sprawy obecnych rokowań i oświadcza,że w Niemczech panuje wszędzie niewątpliwe i zdecydowane przekonanie zasadnicze, że **wojna celna z Polską powinna się skończyć jaknajszybciej.** W konkluzji dalszych wywodów o świadcza „Germanja“, że rokowania handlo we tylko wtedy mogą dać wyniki pomyślne jeżeli **nie będą ich zakreślały zbyt wysokie cele. Traktat handlowy, któryby załatwił pomyślnie dla obu stron wszystkie kwestje, jest nie do osiągnięcia.**

W tym celu „Germanja“ proponuje zawarcie traktatu, dającego obu stronom klauzulę jaknajwiększego uprzywilejowania i jak największego ograniczenia dotychczasowej olbrzymiej listy, zawierającej żądania paszczególne.

# RUCH PRZECIWBOLSZEWICKI NA BIAŁORUSI

### NIEPOKOJE NA POGRANICZU SOWIECKIEM. — ESKADRA SAMOCHODÓW PANCERNYCH W SŁUCKU I HOMLU.

**Stołpce, 17-5. (AW.) W ciągu ostatnich kilku dni na całym odcinku granicznym w okolicach Mińska zauważyć można silne podniecenie wśród bolszewickich straży granicznych. Podniecenie to daje się szczególnie odczuć porą nocną. Z błahych przyczyn przychodzi wciąż do strzelaniny, wzdłuż granicy przechodzą często silniejsze oddziały bolszewickich straży granicznych.**

**Moskwa, 17-5. (AW.) Donoszą z Mińska, iż w ślad za zwolnieniem premjera białoruskiego Adamowicza i dowódcy Korka przeprowadzane jest na rozkaz władz moskiewskich dalsze usuwanie z zajmowanych stanowisk zwolenników separatyzmu Białorusi.**

**Ostatnio zwolniony został znany działacz białoruski Hackiewicz, stały przedstawiciel Białorusi w Moskwie. Na jego miejsce mianowano niejakiego Browkowicza.**

Moskwa, 17-5. (AW.) Donoszą tu z Mińska, iż do Słucka przybyła z Homla eskadra samochodowa. **Wśród obsługi samochodów panuje silne podniecenie. Krążą pogłoski, że eskarda ma być skierowana na najbardziej zagrożone ośrodki ruchu przeciwbolszewickiego.**

**Ruch ten znalazł swój wyraz w kilku organizacjach, mających na celu obalenie ustroju sowieckiego na terenie Białorusi, które to organizacje zostały ostatnio przez władzę sowiecką wykryte.**

# Katastrofa górnicza w M. Ostrawie.

**Morawska Ostrawa**, 17.5 (A. W. — Przyczyny wielkiej katastrofy górniczej, która się przydarzyła wczoraj w kopani „)Barbara“ w Karwinie, nie są dotychczas znane. Gdy po południu partja robotników zjechała do kopalni, na głębokości 110 m. nastąpiła z nie stwierdzonych dotychczas powodów eksplozja, skutkiem której 7 górników zostało na miejscu zabitych, jeden zaś ciężko ranny. Szkoda materjalna jest olbrzymia. Na miejsce nieszczęśliwego wypadku zjechała natychmiast załoga ratunkowa i komisja władz górniczych.

# Na podbój Atlantyku

### TRZY SAMOLOTY AMERYKAŃSKIE OCZEKUJĄ POMYŚLNEJ POGODY.

**Nowy Jork**, 17-5. (AW.) Trzy amerykańskie samoloty w dalszym ciągu oczekują pomyślnej pogody, aby wyruszyć do Europy. Dwa samoloty, a mianowicie: „America“ i „Columbia“ zostały **zaopatrzone w aparaturę radjową.** „America“ w czasie lotu nadawć będzie wiadomości na fali 690 i 600, „Columbia“ zaś na fali 610 i 800.

Znajdującym się na morzu statkom zlecono utrzymanie kontaktu radjowego z samolotami.

# Wylew Missisipi trwa dalej.

**Nowy Jork**, 17.5 łA. W.) — W wyniku wysadzania na szerokości kilkunastu metrów tamy w pobliżu Paydes poziom wód Missisipi w okolicy obniżył się jednak zaledwie o 3 cm.Spodziewany jest w dolnym biegu rzeki dalszy przybór wód, w postaci głównej fali wylewu, która posuwa się w kierunku południowym od Baton Rouge.

Delta Missisipi zamienia się w ogromne jezioro. Wielkie plantacje ryżu znajdujące się w okolicach Mousuru zostały całkowicie zalane, jedynie zaś wyżej położone pola nie zostały dotąd pokryte przez wodę. Na pozostałych wysepkach około 3 tys. osób odciętych zostało od komunikacji ze światem. Pomoc w postaci 30 łodzi motorowych zosta ła już wysłana.

### AUDJENCJE I WIZYTY.

**Warszawa**, 17.5 (PAT) — W dniu dzisiejszym w godzinach południowych wicepremjer Bartel przyjął posła Grabowskiego, który złożył p. wicepremjerowi wizytę pożegnalną przed swym wyjazdem na stanowisko posła Rzeczypospolitej przy rządzie brazylijskim. O godz. 6 popoł. p. **Prezydent Rzplitej przyjął na godzinnej audjencji wicepremjera Bartla.** W godzinach wieczorowych wicepremjer Bartel przyjął p. ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego. W dniu dzisiejszym wicepremjer Bartel przyjął posła i ministra pełnomocnego Finlandji p. Procopa.

### ZMIANY W MONOPOLU TYTONIOWYM.

**Warszawa**, 17.5 (A. W.) — W związku z przeniesieniem w stan nieczynny dyrektora monopolu tytoniowego p. Belzy - Ostrowskiego, pełni prowizoryoznie obowiązki dyrektora p. Kreutz. Podobno dalsze zmiany w dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego nie są na razie zamierzone.

### URZĄDZENIA PRZEŁADOWCZE W POLSCE.

**Warszawa**, 17.5 (A. W.) — Dzisiaj wyjeżdża zagranicę delegacja fachowców wraz z przedstawicielami Ministerstw przemysłu i handlu oraz komunikacji, celem zapoznania się z najnowszemi urządzeniami przeładowczemi — niemieckiemi, holenderskiemi, belgijskiemi, francuskiemi i angielskiemi. Wyjazd ten pozostaje w związku z zawartą niedawno umową między koncernem węgla „Roburem“ a Ministerstwem przemysłu i handlu w sprawie dzierżawy terenów w porcie gdyńskim.

Dzięki energicznemu stanowisku dyrektora koncernu p. Balcera. Robur dokona nietylko inwestycyj w porcie gdyńskim, lecz również zakupi gotowe okręty transportowe w liczbie 7-miu dla przewozu węgla. Zakupno okrętów zamierzone jest w najbliższych miesiącach.



### HONOROWYM PREZESEM.

**Warszawa**, 17.5 (PAT) — Prezes Rady ministrów marszałek Piłsudski zgodził się na objęcie prezesury w honorowym komitecie sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego.

### MOŻLIWE CENY CHLEBA.

**Warszawa**, 17.5 A. W.) — Przed tygodniem piekarze domagali się podwyżki ceny chleba z 70-ciu na 75 groszy. Rząd zakupił obecnie wielką ilość zboża zagranicą, wobec czego sprawa podwyżki cen chleba nie jest aktualną, lecz przeciwnie możliwa jest nawet zniżka ceny chleba.

### MIN. SKŁADKOWSKI W STANISŁAWOWIE.

**Stanisławów**, 17.5 (A. W.)—Bawiący tu na inspekcji min. Składkowski zlustrował stan dróg i budynków w mieście, pozatem zwiedził wybudowane przez magistrat domy dla bezdomnych. Minister wyraził zadowolenie ze stanu dróg i czystości w mieście, zlecił wszakże, przeprowadzenie akcji czyszczenia i bielenia fasad domów. Minister nagrodził pewną kwotą pieniężną policjanta, który pierwszy stawił się na zarządzony alarm próbny.

### CHESTERTON WE LWOWIE.

**Lwów**. 17.5 (A. W.) — Przybył tu znakomity pisarz angielski Chesterton w towarzystwie małżonki i sekretarki. Jutro zwiedzi znakomity gość zabytki lwowskie oprowadzany przez znanego estetę prof. Pinińskiego. Chesterton opuści Lwów w sobotę, udając się do Warszawy.

### WIZYTA MINISTRA W FABRYCE BEKONÓW.

**Lwów**, 17-5. (AW.) W drodze powrotnej z Kałusza do Warszawy bawił tu minister rolnictwa Niezabytowski. Minister w towarzystwie wojewody Garapicha zwiedził fabrykę bekonów (wędzonych boczków) na Znlesieniu Bekony stanowią przedmiot eksportu do Anglji. Fabrykę lwowską zwiedził wczoraj delegat angielskiego związku przemysłowców Miks.

### NASI RODACY ZA OCEANEM.

**Nowy Jork**, 17-5. (AW.) Według doniesień polskiej prasy amerykańskiej, w mieście Hartford w stanie Kentucky emigrant polski, Pakulski, który przed 35 laty zaczął tam pracować jako fryzjer, sprzedał świeżo swą posiadłość w handlowej dzielnicy tego miasta za 1 miljon dolarów, wycofując się z interesu. Ostatnio prowadził on restaurację z bilardem i kręgielnią. Obecnie jest już miljonerem

### KPT. ORLIŃSKI ULEGŁ WYPADKOWI.

**Wilno**, 17-5. (AW.) Głośny z lotu Warszawa—Tokio kpt. pilot Orliński uległ wczoraj ciężkiemu wypadkowi podczas przejażdżki na motocyklu w okolicy Lidy. Motocykl został zupełnie rozbity, zaś kpt. Orliński złamał obojczyk i doznał innych obrażeń.

# PRZEGLĄD PRASY

## P. P. S. a wybory we Wschodniej Małopolsce.

Jak wiadomo wybory we Wschodniej Małopolsce do samorządów odbędą się na zasadzie starej austrjackiej ordynacji wyborczej, opartej na zasadzie kurjalnej z małą zmianą poczynioną przez komisję likwidacyjną w r. 1918.

Przeciwko temu systemowi wyborów gorąco występuje P. P. S., która, zapominając o, głoszonych rok temu, hymnach pochwalnych na cześć Rządu pomajowego, pisze w „Robotniku“ na ten sposób:

Jakie przytoczono argumenty, argumenty, pochodzące od ludzi, co trwają w codziennej „pracy u podstaw“, co znają do kładnie stosunki i wyrażają wiernie wolę mas?

Od ośmiu lat rządzą w gminach Małopolski środkowej i wschodniej mianowani „komisarze“. Powrót do samorządu stał się koniecznością wręcz palącą z każdego punktu widzenia. Rząd nie tylko niczego nie uczynił, by **przyspieszyć i ułatwić** prace Sejmowej Komisji Administracyjnej nad ustawami samorządowemi, ale — wręcz odwrotnie — rzucał ustawicznie tej pracy kłody pod nogi. Projektom sejmowym **przeszkadzał**, własnego projektu **nie stworzył**. Nie spróbował nawet rozciągnąć na Małopolskę dekretu Rządu Ludowego, ordynacji t. zw. poznańskiej albo rozporządzenia Osmołowskiego. Umiał wobec prawicowej większości Sejmu być bezwzględnym w drugorzędnych głupstwach, a tam gdzie chodzi o samą **treść demokracji**, — cofnął się przed inicjatywą nawet.

I dlatego ludność odnosi wrażenie, że dokonywany jest na niej **„eksperyment polityczny“**.

Ordynacja kurjalna z r. 1866 stwarza komiczną karykaturę reprezentacji gminnej. **Na wsi oddaje władzę w ręce obszarników i najbogatszych chłopów, w miastach i miasteczkach — w ręce kołtunerji mieszczańskiej.** T. zw. kurja czwarta będzie w praktyce domeną klerykalizmu. Ordynacja zmusza do bloków wręcz nienaturalnych, bądź to „ogólno-narodowych“, które całej kampanji wyborczej nadałyby charakter **walki narodowościowej**, bądź też „parcelacyjnych“, polegających na bezideowem „dzieleniu“ mandatów pomiędzy różne grupy i odłamy o zupełnie sprzecznych ze sobą programach i planach gospodarki samorządowej.

W bilansie rządów pomajowych niewątpliwie należy zamieścić również tę metamorfozę w stosunkach P. P. S. do Rządu. P. P. S. zapowiada „bojkot“ nietylko bierny, ale „bojkot czynny“.

A tylko rok upłynął od „krwią pisanej“ przyjaźni...

## Co Niemcy zburzyli?

Z powodu kilkakrotnych w ostatnich dziesięciu dniach narad p. Brianda z p. Riethem, niemieckim chargé d'affaires w Paryżu, pisze p. Pertinax w „Echo de Paris“ z dnia 12 majar rb.:

— Mamy dziś 11 maja. 5 czerwca, tj. za dwadzieścia pięć dni, Układ lutowy, w którym postanowiono zburzyć 34 fortyfikacje, wzniesione przez Reichswehrę na granicy niemiecko-polskiej, ma być ostatecznie w zupełności wykonany. Cóż Niemcy w tej sprawie dotąd zrobiły? Nikt tego nie wie. Z pozorów sądząc, można wątpić o ścisłem i lojalnem wykonaniu programu. Wartoby wiedzieć, jaką procedurę się zastosuje celem stwierdzenia, co w terminie, przewidzianym w układzie, Niemcy zburzyli, a czego nie zburzyli. Ani p. Briand, ani jego urzędnicy dotąd nie zdołali rozstrzygnąć tej sprawy. Oto, co ujmuje powagi jego ostrzeżeniom. Przypuściwszy, że ministrowie berlińscy są zdecydowani dotrzymać terminów Układu lutowego, nie byłoby jednak dziwnem, gdyby skorzystali ze sposobności, żeby powiedzieć:

— Wet za wet. Burzymy 34 fortyfikacje. Wy ze swej strony spełnijcie żądanie, wyrażone już przez p. Rietha 4 i 6 maja, mianowicie, odwołajcie jedną z dywizyj waszej armji reńskiej.

Nasi przedstawiciele odpowiedzą, oczywiście, że to rozumowanie niema wartości. Akt lutowy był kompromisem, wynikiem targu. Zapewnia on ludziom Reichswehry zapłatę: prawo zachowania 54 fortyfikacyj, rzecz wcale poważna w sprawie ewentualnej organizacji polskiego pola walki. Wzamian za to co uczynią, nie mają nic nowego do otrzymania. Dostali, co im się należało. Doskonała odpowiedź.

Wielkim optymistą byłby jednakże ten, ktoby myślał, że ta odpowiedź zatryumfuje. Polityka Locarna i Genewy, mająca na celu przywrócenie równości między zwycięzcami i zwyciężonymi w drodze stopniowej rewizji traktatu Wersalskiego, przedstawia się jako konieczny nieprzerwany szereg żądań niemieckich. W dniu, w którym w sposób stanowczy przerwiemy tę ciągłość, polityka Locarna i Genewy według wszelkich danych zbankrutuje.

Znane jest powiedzenie Fryderyka II po jego poróżnieniu się z Wolterem:

— Wyrzucam cytrynę, z której wycisnąłem wszystek sok.

Ten obraz może służyć za przestrogę.

# Trwałość podstaw Małej Ententy

### ZADOWOLENIE PRASY CZESKIEJ Z WYNIKÓW KONFERENCJI W JACHIMOWIE.

**Praga 17-5. (PAT.)** Cała prasa wyraża zgodnie zadowolenie z wyników konferencji w Jachimowie, która wykazała **bezwzględną trwałość Małej Ententy**, jak również całkowitą jej solidarność pomiędzy poszczególnymi członkami. To ostatnie jest **faktem ogromnego znaczenia dla przyszłego układu stosunków w Europie środkowej.** „Narodne Listy“ podają, że sprzymierzeńcy starać się będą o doprowadzenie do zawarcia porozumienia **pomiędzy Rzymem a Białogrodem**, dążą oni również do utrzymania **towarzyskich stosunków z Austrją i z Węgrami.**

Co się tyczy zagadnienia „Anschlussu“, który zresztą nie jest w chwili obecnej aktualny, to sprzeciw z jakim podobne tendencje spotykały się ze strony Małej Ententy znalazłyby energiczne poparcie ze strony Włoch.

„Prager Presse“ donosi, że program Małej Ententy, dostatecznie elastyczny, aby mógł się przystosować do sytuacji ogólnej, nie został przez konferencję w Jachimowie zmieniony. „Venkov“ sądzi, że konferencja w Jachimowie **zapoczątkowuje nową erę w dziejach Małej Ententy,** stwarzając możliwość osiągnięcia poważnych wyników zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i politycznej. Przebieg konferencji wykazał raz jeszcze — zdaniem dziennika — że **kierownictwo polityki państw Małej Ententy pozostaje w rękach zręcznych i doświadczonych mężów stanu.**

# Przeciw kandydaturze Massaryka na prezydenta Czechosłowacji

### UKAZAŁA SIĘ KANDYDATURA DR. KRAMARZA.

**Praga, 17-5. (AW.) Kampanja stronnictwa narodowego przeciw wyborowi Massaryka na prezydenta Rzplitej wzmaga się w miarę zbliżania się wyborów. W ostatnim numerze „Narodni Listy“ ukazała się odezwa, forsująca kandydaturę na prezydenta d-ra Kramarza oraz ostry artykuł b. posła Borskiego przeciwko wyborowi Massaryka.**

# Międzynarodowa konferencja gospodarcza

### TRAKTATY HANDLOWE POMIĘDZY POSZCZEGÓLNEMI PAŃSTWAMI.

**Genewa, 17-5. (PAT.)** W związku z podjęciem pomiędzy Francją i Szwajcarją rokowań w sprawie traktatu handlowego, szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że w odpowiedzi na przedstawione przed miesiącem szwajcarskie propozycje celne, Francja złożyła wczoraj wieczorem swe kontr-propozycje.

**Genewa, 17-5. (PAT.)** Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że w Genewie zawarty został traktt handlowy pomiędzy Szwecją a Finlandją za pośrednictwem delegatów obu tych państw na międzynarodową konferencję ekonomiczną. Wzmiankowany traktat opiera się na klauzuli największego uprzywilejowania.

**Genewa, 17-5. (PAT.)** Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że zebrała się dziś w godzinach przedpołudniowych komisja przemysłowa międzynarodowej konferencji gospodarczej na plenarne posiedzenie, celem omówienia rezolucji w kwestji racjonalizacji przemysłu oraz stworzenia karteli krajowych i międzynarodowych.

**Genewa, 17-5. (PAT).** Komisja przemysłowa światowej konferencji ekonomicznej rozpoczęła we wtorek przed południem obrady nad opracowanemi przez komitet redakcyjny projektami rezolucyj w sprawie racjonalizacji produkcji. Czterej przedstawiciele przemysłu krajów północnych: Danji, Szwecji, Norwegji i Finlandji przedstawili kontr-propozycje, które zawierają mniej obietnic dla sfer robotniczych, niż oficjalny projekt redakcyjnego komitetu. Obrady będą prowadzone w dalszym ciągu popołudniu.

# Nowe trzęsienie ziemi w Jugosławji.

**Belgrad, 17.5 (A. W.)** — Trzęsienie ziemi w Jugosławji przybrało większe rozmiary, aniżeli początkowo można było przypuszczać. W niektórych częściach kraju straty są bardzo znaczne. W mieście Kragujewac wiele domów mieszkalnych i gmach wojskowego instytutu pyrotechnicznego doznało silnych uszkodzeń. W Mlanowac wielu żołnierzy zostało ciężko rannych. W miejscowości Urbala troje dzieci zostało przysypanych wskutek tego odniosło ciężkie rany, i trzy osoby poniosły śmierć na miejscu.

Rząd jugosłowiański przeznaczył większą sumę jako doraźną zapomogę dla poszkodowanych przez trzęsienie ziemi. W dniu wczorajszym król zwiedził kilka miejscowości, specjalne dotkniętych trzęsieniem ziemi. Według dodatkowych wiadomości, w jednem z miasteczek, położonem o 90 k. na południe od Belgradu, zawalił się wskutek wstrząśnień szpital, grzebiąc pod gruzami 7 chorych.

# Wielki pożar w pałacu arcybiskupa rumuńskiego

### 10 OSÓB SPALONYCH, ZBIORY SZTUKI I BIBLJOTEKA ZNISZCZONE.

**Bukareszt, 17-5. (AW.) W pałacu arcybiskupa hr. Mailatha w Alba Julia wybuchł dziś pożar, który obrócił w gruzy cały budynek. 8 urzędników i 2 duchownych prawosławnych zostało spalonych, 7 innych osób ciężko rannych.**

**Bogate zbiory dzieł sztuki i cenna biblioteka uległy całkowitemu zniszczeniu.**

**Istnieje przypuszczenie, iż pożar powstał na skutek podpalenia przez pewną kobietę, którą władze kościelne rozwiodły z mężem.**

### STABILIZACJA WALUTY RUMUŃSKIEJ.

**Bukareszt, 17.5 (A. W.)** — „Politika“ donosi z kół dobrze poinformowanych, że Awarescu zdecydował się przeprowadzić stabilizację waluty rumuńskiej. Akcja rządowa w tym kierunku zostanie podjęta w najbliższym czasie, chociażby nawet wypadło oprzeć stabilizację na stosunkowo niskim kursie.

### CELOWA DEBUTA GIEŁDOWA.

**Wiedeń, 17.5 (A. W.)** — „Die Stunde“ donosi z Paryża, że w tutejszych kołach gospodarczych w dalszym ciągu utrzymuje się zapatrywanie, że debuta na giełdzie berlińskiej była celowo przygotowanym manewrem niemieckim. Chodzi Niemcom bowiem o to, by przekonać mocarstwa o konieczności rewizji planu Davesa.

### PREZYDENT DOUMERGUE W ANGLJI.

**Londyn, 17.5 (A. W.)** — Prezydent Francji Doumergue udaje się dziś przedpołudniem do Oksfordu, aby być obecnym przy uroczystości promocji swej na doktora honorowego praw uniwersytetu miejscowego. Wieczorem wydaje prezydent Doumergue w lokalu ambasady francuskiej w Londynie przyjęcie dla królewskiej pary angielskiej.

### DRUGIE KREMATORJUM W WIEDNIU.

**Wiedeń, 17.5 (A. W.)** — Rada miasta Wiednia planuje budowę drugiego krematorjum, ponieważ liczba zwłok spalonych w istniejącym już pierwszem krematorjum stale wzrasta i dojdzie zapewne w tym roku do liczby 3 tysięcy.

### OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ WEZUWJUSZA.

**Rzym, 17.5 (A. W.)** — Donoszą tu z Neapolu, iż obserwatorjum miejscowe stwierdza znaczne wzmożenie pracy Wezuwjusza w ciągu ostatnich 24 godzin. Krater wyrzuca lawę do wysokości 100 metrów.

# Wiadomości ze stolicy.

**WOJNA O NOWE APTEKI.** Na początku roku bieżącego w Warszawie otworzyło się pięć nowych aptek. Nie poszło to w smak aptekarzom warszawskim, którzy nie życzyli sobie nowych konkurentów. Oto zwrócili się oni do komisarjatu Rządu z żądaniem cofnięcia wydanych koncesyj. Komisarjat Rządu prośby nie uwzględnił, wówczas zaapelowali aptekarze do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Ale i tu spotkał ich ten sam los, gdyż Ministerstwo spraw wewnętrznych żądanie aptekarzy również odrzuciło. Ale aptekarze nie zrezygnowali i oto zaskarżyli obecnie gremjalnie Ministerstwo spraw wewnętrznych do Najwyższego Trybunału administracyjnego, żądając uchylenia decyzji Ministerstwa i komisarjatu Rządu i cofnięcia nadanych koncesyj. W skardze swojej powołują się aptekarze na to, że w Warszawie 200.000 mieszkańców należy do Kasy chorych i korzysta z aptek kasy, wobec czego ilość istniejących już starych aptek jest zupełnie wystarczająca.

**OSTATECZNE UNIEWAŻNIENIE LISTY Nr. 10.** Decyzja przewodniczącego głównego Komitetu wyborczego, unieważniająca listę nr. 10, została zaskarżona do głównego Komitetu wyborczego w Warszawie. Komitet po przeprowadzeniu rozprawy, zaaprobował stanowisko swego przewodniczącego i listę nr 10 (komunistyczną) ostatecznie unieważnił.

**ECHA ARESZTOWAŃ W STRAŻY NARODOWEJ.** W związku z aresztowaniami, jakie nastąpiły w Straży narodowej w poniedziałek wieczorem wypuszczono 7 osób, natomiast zatrzymano i przewieziono do więzienia przy ul. Dzielnej: Chaberskiego, Góreckiego, Jabłońskiego, kpt. Polońskiego, C. Zanisa, Tempińskiego i Rajchela.

Są duże poszlaki, że rewizja w Straży narodowej jest dziełem prowokacji i zemsty osobistej. Kpt. Poloński przed 10-cioma dniami wydalił z biura ważnego Pomiętę, który od grażał się, że będzie się mścić. Pomiętę, wraz z kilkoma podejrzanymi osobnikami widziano w dzień rewizji i aresztowań kręcącego się w pobliżu lokalu Straży.

Śledztwo przeciw zatrzymanym i umieszczonym w więzieniu członkom Straży narodowej prowadzi sędzia śledczy Jasiński, który ma obwinionych pociągnąć do odpowiedzialności karnej z art. 125 kod. karnego. Artykuł ten przewiduje karę od 1 roku do 6 lat więzienia za udział w zrzeszeniu, które postawiło sobie jako cel działalności podburzanie do nieuległości lub przeciwdziałania ustawie, oraz wzbudzanie nienawiści między poszczególnemi częściami ludności.

Zarząd główny Straży narodowej wytacza natomiast proces o oszczerstwo brukowemu „Ekspresowi Porannemu“, który przedstawił Straż jako bojówkę, która się za pieniądze wynajmowała temu, kto za to zapłacił.

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w pismach o znalezieniu podczas rewizji w lokalu Straży narodowej między rzekomo kompromitującemi materjałami także listu ks. Panasia, wiceprezes Straży narodowej otrzymał wczoraj ze Lwowa depeszę treści następującej:

— Żadnych politycznych listów do p. Polońskiego nie pisałem — ks. Panaś.

(Jest to zresztą tylko jedno z kłamstw rozsiewanych gorliwie przez pisma lewicowo-wolnościowe przy tej miłej sposobności).

**DOCHODZENIE W SPRAWIE ZAGADKOWEGO POŻARU.** Dochodzenie w sprawie pożaru warsztatów kolejowych na dworcu Warszawa Wschodnia trwają w dalszym ciągu. Zagadkowym jest fakt, że w przeddzień pożaru prace w spalonej lakierni zakończone zostały już o godz. 15.30 a pożar wybuchł dopiero nazajutrz o godz. 4 min 20. **Sprawa odbudowy spalonych warsztatów jest przed miotem narad w Ministerstwie komunikacji, podczas których rozważanym również będzie projekt ewentualnego usunięcia warsztatów ze stacji Warszawa Wschodnia.** Obliczenie dokładne wysokości strat nie jest jeszcze ukończone, jednakże według prowizorycznych obliczeń przenosza one sumę 1 miljona zł.

# Naród i ludzkość.

B. minister Aleksander Skrzyński w odczycie, jaki wygłosił w Paryżu na posiedzeniu Instytutu Carnegie'a, mówiąc „o nacjonaliźmie i internacjonaliźmie“, przypomniał „światu“ definicję pojęcia narodu, stworzoną przez Renana. Definicja ta w redakcji p. Skrzyńskiego brzmi: „Naród, to spólnota ludów, mających wspomnienie wspólnej sławy w przeszłości, oraz wolę dokonania wielkich dzieł w teraźniejszości i przeszłości“. Określenie powyższe, jak wiele innych nie wyczerpuje treści pojęcia narodu i jest tylko częściowo prawdziwe.

Trudność w stworzeniu dobrej definicji pojęcia narodu wynika stąd, że naród jest zjawiskiem równie dobrze historycznem, jak i przyrodniczem, że jest nietylko pewną moralną siłą i wartością. Błąd też osnutej na kanwie powiedzeń Renana definicji p. Skrzyńskiego jest następstwem mylnego widzenia narodu, jako zjawiska jedynie historycznego.

„Wspomnienia wspólnej sławy w przeszłości“, i „wola dokonania wielkich dzieł w teraźniejszości i przyszłości“ są niewątpliwie czynnikami, które mogą ludy różnej rasy i kultury, zamieszkujące, różne kraje z sobą łączyć i zespalać. Ale związki te nie wystarczą, by zespolone nimi ludy uczynić narodem.

Chrześcjańska spólnota ludów zachodniej Europy w okresie wojen krzyżowych miała wspomnienia wspólnej sławy i miała wolę dokonywania wielkiego dzieła: wyzwolenia grobu Chrystusa z rąk niewiernych, miała wspólną „misję historyczną“ — a przecież nie była i nie stała się narodem.

Ludy zjednoczone przez parę wieków w monarchji habsburskiej mimo „wspomnień wspólnej sławy“ i mimo „świadomości“ wypełniania misji historycznej obrony cywilizacji zachodniej wobec tureckiego naporu, „uważające się za szaniec obronny przed barbarzyństwem wschodniem“, „czujące się przedmurzem“ i t. d. i temu podobną mające „wolę dokonania wielkich dzieł“ — nie były i nie stały się narodem.

Dlaczego? Bo naród nie jest tylko historyczną, moralną kategorją. Ale jest także i bjologicznem, przyrodniczem zjawiskiem.

Nie każda i nie wszelka „spólnota ludów“ będzie narodem, a jedynie ta, która jest wytworem także i natury, mając żywe, bjologiczne swe źródło w przyrodniczej jedności i indywidualności ziemi, jaką zamieszkuje i poza granice której nie może w rozwoju swym wyjść bez niebezpieczeństwa utraty „swej duchowej, moralnej jedności“, zgubienia się w sobie samej i zagłady.

Błąd definicji p. Skrzyńskiego możnaby usunąć, redagując ją ściślej i zgodniej z pojęciami Renana, że naród — to spólnota ludów, zamieszkujących trwałe terytorjum, będących przyrodniczą jednostką i indywidualnością, a mających wspólną przeszłość dziejową oraz wolę dokonania wielkich dzieł, wolę wyrostu.

P. Skrzyński jednak będzie upierał się zapewne przy własnej redakcji, pozwala mu ona bowiem z ludzkości czynić nadnaród — a z narodów „ludy“, których spółnotą to — naród-ludzkość.

Ta z ducha locarneńsko-genewskiego płynąca natio-fikacja ludzkości jest bardzo znamienną; świadczy, jak dalece byłemu naszemu ministrowi spraw zagranicznych obce jest wyczucie tego, czem jest naród, jako rzeczywistość i bjologiczna siła.

S. P.

# Program przewiezienia zwłok Słowackiego

Program przewiezienia prochów Juljusza Słowackiego do kraju ustalono w następujący sposób:

Ekshumacja na cmentarzu Montmartre nastąpi dnia 14 czerwca br. i tegoż dnia prochy Wieszcza zostaną przeniesione do kościoła polskiego na rue St. Honore, gdzie odprawione będzie nabożeństwo żałobne, poczem przewiezione będą do ambasady polskiej i tam wystawione na widok publiczny przez cały następny dzień.

Dnia 16 czerwca trumna Słowackiego przewieziona będzie do portu w Cherbourgu, gdzie zabierze ją na swój pokład wojenny statek polski „Wilja“.

Do Gdyni „Wilja“ przybędzie 23 czerwca. W dwa dni później prochy Wieszcza przewiezione będą do Warszawy, gdzie wystawione będą przez cały dzień 26 czerwca.

W południe 27 zwłoki przybędą do Krakowa, a 28 czerwca nastąpi złożenie zwłok na Wawelu

# Senat gdański wobec dziennikarzy polskich.

**WZAMIAN ZA POLSKĄ GOŚCINNOŚĆ ODMÓWIŁ IM SALI DWORU ARTUSA.**

W dniach 18 do 20 maja odbyć się ma w Gdańsku zjazd dziennikarzy z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Senat gdański, który bierze oficjalny udział we wszelkiego rodzaju zjazdach wszechniemieckich, urządzanych od pewnego czasu często w Gdańsku, **nie udzielił komitetowi organizacyjnemu zjazdu dziennikarzy polskich pozwolenia na korzystanie z sal Dworu Artusa**, oddawanych zazwyczaj do dyspozycji komitetom niemieckim.

Prasa niemiecka w Gdańsku, podając powyższe doniesienie, usiluje w sposób bardzo niezręczny wziąć senat w obronę i wytłomaczć jego odmowę, oświadczając, że reprezentacyjne sale Dworu Artusa oddawane są tylko na imprezy, organizowane przez sam senat. Prasa gdańska zaznacza przytem, że zjazd dziennikarzy polskich w Gdańsku nie jest urządzany przez senat.

W związku z tem „Baltische Presse“ przypomina **wycieczkę dziennikarzy gdańskich do Polski przed kilku laty**, przyczem podkreśla, że uczestnicy tej wycieczki korzystali w Polsce ze wszelkich możliwych ułatwień i udogodnień i wszędzie spotykali się z ogólną sympatją. Postępowanie senatu gdańskiego wobec zjazdu dziennikarzy polskich stoi **w jaskrawem przeciwieństwie do postępowania władz polskich** wobec wycieczki dziennikarzy gdańskich.

# Przed wyborami do rady miejskiej w Wilnie.

**DZIEJE USTĘPUJĄCEJ RADY MIEJSKIEJ ZWIĄZANE SĄ ŚCISŁE Z LOSEM WILEŃSZCZYZNY.**

W ślad za przykładem z innych miast Polski została dekretem ministra spraw wewnętrznych. z dnia 28 ub. miesiąca, rozwiązana rada miejska w Wilnie. Dzieje ustępującej rady miejskiej Wilna są ściśle związane z losami, jakie przechodziło w ostatnich latach Wilno i ziemia Wileńska.

Rada ta bowiem została powołana do życia w chwili, gdy Wilno toczyło walkę o przynależność do Rzeczypospolitej Polskiej. **Wybierano wówczas pod hasłami politycznemi**, bez względu na posiadanie lub brak kwalifikacyj, lecz jedynie pod kątem widzenia pewności, czy dany kandydat na fotel radziecki daje lub nie daje gwarancji, iż w **sprawie wcielenia Wilna do Macierzy, będzie sumiennie i niezachwiane służył.**

Przypuszczano powszechnie, iż wybrana w ten sposób rada miejska będzie istniała rok, a najwyżej półtora. Jednakże inwazja bolszewicka, dzieje Litwy Środkowej i t. zw. plebiscytu, automatycznie przedłużyły żywot tej „politycznej“ rady. Szczególnie w czasach Litwy Środkowej, stanowisko Wilna musiało zadecydować o losach kraju. Istotnie, **radni Wilna przyjęty na się obowiązek sumiennie i uczciwie spełnili**, za wyjątkiem jednego, a mianowicie p. Wacława Studnickiego, który nie bacząc na podpisaną deklarację, znalazł się w obozie federalistów.

Dziś nie można winić rady miejskiej iż przetrwała ona cel, dla którego w swoim czasie powstała. Gdyby Sejm wcześniej uchwalił ustawy samorządowe, mielibyśmy również wcześniej wybory municypalne. Nie trzeba się jednak łudzić, iż **skład rady miejskiej uległy większym zmianom.** Zapewne byłoby w jej składzie więcej sił fachowych, lecz oblicze polityczne pozostałoby to samo. Dzisiaj, **na 48 radnych jest 13-tu żydów, 2 socjalistów, 1 z t. zw. demokracji, zaś 32 przeszło z listy narodowej.**

Jaki będzie rezultat rozpisanych przez Rząd wyborów, trudno przewidzieć. Jednakże znaczna część mieszkańców Wilna będzie się starała prawdopodobnie, mimo rozwydrzonej agitacji pewnych sfer, **utrzymać dotychczasowy charakter municypalności**, albowiem pod jej rządami **stan gospodarki miejskiej jest całkiem zadawalniający, miasto nie ma większych** długów i istotnie przy pewnej ruchliwości i fachowości może być z łatwością doprowadzone do stanu kwitnącego. Wileński magistrat pomimo pewnych braków jednakże miał szereg zalet. Gospodarzył oszczędnie, a pomimo najazdu bolszewickiego i litewskiego, a następnie smutnych czasów gospodarki „środkowo-litewskiej“, **potrafił finanse miejskie uporządkować.**

# Działalność bojówki PPS. w Warszawie.

**ROK 1905. — CZASY „MILICJI LUDOWEJ“. — MILICJA PORZĄDKOWA. — SIEDLISKO W RZEŹNI MIEJSKIEJ. — ZATUSZOWANE SPRAWKI BOJOWCÓW. — W PEŁNEM UZBROJENIU. — ZNAMIENNA UCHWAŁA P. P. S. — BOJOWCY PRZECHODZĄ NA SŁUŻBĘ KOMUNISTÓW.**

**(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).**

Warszawa, 16 maja 1927.

Nie po raz pierwszy zwraca się uwagę na istnienie nielegalnej i konspiracyjnej, a przecież jawnie występującej bojówki P. P. S. Historja jej sięga 1905 roku i dzieli się na trzy okresy, z których dwa należą do przeszłości, a trzeci do teraźniejszości.

Pierwsze bojówki zaczęła tworzyć P. P. S. w roku 1905 dla zamachów na przedstawicieli władz rosyjskich, właściwie dla udoskonalenia ich, gdyż pojedyncze takie zamachy, urządzone przez nielicznych ochotników, albo nie udawały się, albo prowadziły do ujęcia ich sprawców. Ale obok zamachów na przedstawicieli władz rosyjskich, bojówki P. P. S. wnet weszły na śliską drogę zamachów na przeciwników politycznych, a w ówczesnych walkach bratobójczych padło z ręki bojowców socjalistycznych kilkaset ludzi, głównie robotników. Wielu z pośród bojowców zasiliło kadry grasującego wówczas bandytyzmu.

Po wypędzeniu Niemców i w czasie wojny z bolszewikami odżyła bojówka P. P. S. Na wzór bolszewickiego „smolnego instytutu“ w Petersburgu bojowcy opanowali pałac Staszica, na którym wywieszono czerwone sztandary, a wewnątrz znajdowało się w dzień i w nocy stu kilkudziesięciu czerwonych bojowców zaopatrzonych w rewolwery, karabiny ręczne i maszynowe. Z tej kwatery głównej wyruszyła wyprawa, która „zdobyła“ lokal redakcji i drukarnie germanofilskiej „Godziny Polski“, gdzie też do dziś dnia mieści się „Robotnik“. Lewicowe rządy polskie nie śmiały otwarcie rozbroić i zmusić do uległości tę socjalistyczną twierdzę i po długich rokowaniach zawarły „układ“, na mocy którego władze państwowe polskie uznały tę odrębną organizację zbrojną jako „milicję ludową“. Pomimo tego układu „milicja“ ta nie wykazywała żadnej chęci do walki z nieprzyjacielem na froncie i usiłowała rządzić w kraju, mieszając się do czynności policji i wojska, aż doszło do tego, że zaczęła rozbrajać oddziały wojskowe (Radom, Kozienice). Gdy wreszcie pół-przymusowo wysłano kilka oddziałów tej milicji na front, nie chciały one walczyć, domagając się służby „na tyłach“, a gdy znalazły się na froncie, zaczęła się z nich masowa dezercja do bolszewików. Ci, którzy nie mieli okazji do tego i pozostali w kraju, paradowali z karabinami na ramionach w manifestacjach P. P. S. Czerwone „pułki polskie“, które w roku 1920 maszerowały z bolszewikami na Warszawę, składały się w znacznej części z takich byłych „milicjantów ludowych“.

Gdy po skończonej wojnie uspokoiło się w kraju i ustalił się porządek, zanikła bojówka P. P. S., wnet jednak na miejsce „milicji ludowej“ utworzyła P. P. S. skromną w swej nazwie „milicję porządkową“ dla pochodów i manifestacyj. Organizacja ta była używana pozatem do objjania „łamistrajków“, t. j. tych pośród robotników, którzy nie chcieli rzucać pracy na pierwszy rozkaz „partji“. Tradycyjnie towarzysze ci, którzy specjalnie „poświęcili się dla partji“, mieli prawo do „odszkodowania“ za to poświęcenie się. Ponieważ normalne fundusze partyjne nigdy nie wystarczały dla „towarzyszy z komitetu“, więc trzeba było wyszukać inne źródła. Znalazły się one w Kasach chorych, Ministerstwie pracy i innych instytucjach, opanowanych przez P. P. S., gdzie towarzysze-bojowcy dostawali posady dobrze płatne i nie wymagające częstej obecności w pracy.

Specjalnem takiem schronieniem dla bojówki P. P. S. stały się rzeźnie miejskie. Specjalne „sekcje“ transportowa, mięsna i inne wzięły w swój monopol wszystkie czynności na targowiskach i w rzeźniach, nakładając na handlarzy i rzeźników takie opłaty, że wypadało to po kilka tysięcy na jednego „robotnika“, członka „sekcji“, który część tych dochodów oddawał „na partję“, stawiał na swoje miejsce wyrobnika, któremu płacił grosze ze swojego dochodu, a sam prowadził restaurację, kawiarnię, przedsiębiorstwo przewozowe, albo poprostu siedział całemi dniami po knajpach. Dopóki tych bojowców było niewielu i nie grali oni zbyt wielkiej roli w partji, siedzieli względnie cicho, od czasu do czasu tylko załatwiali jakieś drobne porachunki, tuszowane przez wpływowych przedstawicieli P. P. S., którzy nie dopuszczali, żeby historje te odbiły się głośniej w procesach sądowych.

Te wszystkie zabójstwa, liczne w ciągu ostatnich dwuch lat, które skończyły się tak „pocichu“, to sprawki tych bojowców. Gdy przed dwoma laty jedno z pism podało, że na pogrzebie jakiegoś członka P. P. S. bojówka urządziła salwę „honorową“ z rewolwerów, organ P. P. S. i władze policyjne ogromnie obruszyły się i to i dowodziły, że P. P. S. posiada tylko „milicję porządkową“, która oczywiście żadnej broni nie posiada. Na pogrzebie posła Perla ta „salwa honorowa“ powtórzyła się w obecności przedstawicieli władz wojskowych, wśród nich komendanta głównego policji państwowej i wszystkie pisma podały to w sprawozdaniach. Władze bezpieczeństwa przeszły nad tem do porządku dziennego.

Że ta „milicja porządkowa“ P. P. S. posiada nietylko rewolwery stwierdził to „Robotnik“, który w czasie zeszłorocznych walk majowych doniósł z dumą, że P. P. S. wystawiła „bez pomocy władz wojskowych dwa batalljony w pełnem uzbrojeniu“, to znaczy z karabinami, granatami i karabinami maszynowemi. Ci czerwoni ochotnicy odegrali też główną rolę przy zdobywaniu Belwederu. Jawnie występowała bojówka P. P. S. z bronią w manifestacjach majowych przed rokiem i ostatnio. Bojówka ta odgrywała też główną rolę w akcji wyborczej.

Przed kilku dniami ogłosiły pisma uchwały konferencji związków klasowych (P. P. S.) wzywające kierowników P. P. S. do poskromienia teroru wymienionych z nazwiska „towarzyszy“, którzy teroryzują robotników i nawet grożą śmiercią prezesowi związku, posłowi P. P. S. Dziwna ta uchwała tłomaczy się tem, że ci towarzysze-bojowcy podejrzewani są o to, że przeszli na usługi komunistów. Komuniści uderzyli w najczulszą strunę P. P. S. a ponieważ „moralność“ bojowców znana jest najlepiej przywódcom P.P.S., więc podnoszą oni alarm i drżą o swoją skórę. Tajemnicą publiczną jest, że żaden z wybitnych przedstawicieli P. P. S. nie odważy się zapuścić w zaułki na krańcach miasta, bo szumowiny tamtejsze, stanowiące kiedyś ostoję P. P. S. przeszły do tych, którzy „lepiej płacą“.

Przesądza to losy bojówki P. P. S. Oczywiście, nie wszyscy przejdą odrazu jawnie do komunistów, bo w szeregach P. P. S. mogą oni często oddawać większe usługi. Oczywiście rozkład, który ujawnia się w bojówce P. P. S., nie może ominąć innych organizacy. bojowych lewicowych

Em.

# Nasz dział radjowy.

**TO I OWO Z RADJA.**

W Paryżu została wykryta przez tamtejszą policję tajna radjostacja nadawcza, której zadaniem było informowanie zagranicy o kursach giełdowych.

Jako rzecz charakterystyczna jest fakt, że władzom udało się wpaść na ślady tej stacji nie przez nasłuchy, lecz przez zwykły inserat w pismach.

**PROGRAM RADJOWY**

**na środę 18 b. m.**

**WARSZAWA: Godz. 4.45 program dla dzieci. Godz. 5.15 koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry oraz Sabiny Szyfmanówny (śpiew) i prof. Ursteina (akomp.). Godz. 7.00 „Skrzynka pocztowa“. Godz. 7.30 dr. Gromski: „Co robić z dziećmi w lecie“. Godz. 8.30 fragmenty operetkowe.**

**KRAKÓW: Godz. 7.30 dr. Medyński: „Psychotechnika i porodnictwo zawodowe“.**

**POZNAŃ: Godz. 5.15 koncert popularny w wykonaniu orkiestry wojskowej 57 p.p.**

**BERLIN: Godz. 9.15 koncert kameralny.**

**WROCŁAW: Godz. 9.00 koncert popularny.**

**BRNO: Godz. 7.00 muzyka orkiestrowa. Godz. 8.00 koncert w wykonaniu solistów (wiolonczela fortepian, śpiew)**

## Wieczorek kompozytorski ks. Roberta Gajdy.

Występ kompozytorski ks. Gajdy wzbudził w szerokich sferach społeczeństwa śląskiego żywe zainteresowanie. Uwaga słuchaczy skupiła się głównie na mszy D-dur „Regina pacis" na chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry. Msza „Regina pacis" ks. Gajdy jest utworem utrzymanym prawie wyłącznie w stylu homofonicznym, jedynie krótki ustęp kończący „Credo" zdradza imitacyjną fakturę. Niektóre części, zwłaszcza Kyrie, Sanctus, Benedictus i Agnus dei (muzycznie powtarza Kyrie) wyrażają szczerą nutę religijnego skupienia i rozmodlonej ekstazy. Kyrie wyróżniało się prócz tego od innych części powabem płynnego potoku melodyki i efektowniejszem — niż pozostałe ustępy — ujęciem formalnem.

Co do wykonania utworu przez chór katedralny i orkiestrę policji wojewódzkiej pod kierownictwem p. Niesłonego zaznaczę wysoki poziom całości; wytknąłbym jedynie dość niedbałą wymowę i nieczyste wokalizowanie karnego zreszta i wyrównanego w brzmieniu chóru.

Z pozostałości programu zasługują na ocenę jeszcze pieśni ks. Gajdy.

Jako pieśniarz nie dosięga kompozytor poziomu artystycznego swych utworów kościelnych. Przyczyną tego jest brak intuicji formalnej w jego twórczości pieśniarskiej, gdzie — jak wiadomo — pomysł formalny spełnia niemal że donioślejszą rolę, jak pomysł melodyjny lub rytmiczny.

We wszystkich pieśniach ks. Gajdy uderza brak **dynamiki formy.** Pieśni jego mają charakter opisowy, epiczny; niema w nich subjektywnego przeżycia. Odczuwa się to jako minus, nawet jeśli kompozytor tak swe tematy ujmuje świadomie i celowo.

Prócz tego nie grzeszy zachowanie się ks. Gajdy względem poezji wyszukaną galanterją (w pieśni „Otucha wiosenna" akcentuacja słów jaśniejsze i cieplejsze itp.).

Najdodatniej zaprezentowały się pieśni „Kwiaty i gwiazdy" oraz „Anioł pański wieczorny" (nie bez grzechów deklamacji), a to ze względu na zgrabnie przeprowadzoną formę akompanjamentu; w pieśni „Przepióreczka" natomiast zapamiętałem sobie miłe dla ucha rozplanowanie modulacyjne.

Zgromadzona w sali publiczność słuchała wszystkich utworów w skupieniu i nabożeństwie, dziękując ks. Gajdzie za zapoznanie nas ze swemi cennemi kompozycjami.

**Feliks Sachse.**

## Operetka warszawska.

Teatry objazdowe nie cieszą się wśród publiczności wielkiem uznaniem. Szczególnie dotyczy to operetki, która prócz solistów wymaga chóru, orkiestry, baletu i efektownych kostjumów. Koszt utrzymania personelu operetki jest tak wielki, że przedsiębiorcy teatrów objazdowych wolą naogół poprzestać na obiecujących afiszowych, a w rzeczywistości pokazać kilka osób na scenie nie zawsze dobrze przygotowanych do występu.

Miłą więc niespodzianką był występ poniedziałkowy operetki warszawskiej pod dyrekcją p. J. Winiaszkiewicza. „Księżniczka cyrkówka" posiada niepospolite walory muzyczne i z powodzeniem może rywalizować z „Marica" tembardziej, że posiada dużo momentów zarówno w zakresie melodji jak i libretta podobnych do popularnych scen z tamtej operetki. Jak na teatr objazdowy, „Księżniczka-cyrkówka" była grana bez zarzutu i choć nie przywieziono z Warszawy gwiazd okrzyczanych, publiczność wcale nienajgorzej wypełniła widownię, bawiąc się do skonale.

Pełna gracji i wdzięku p. Sokołowska, oraz jej bajecznie sympatyczny partner p. Laskow kl zbierali zasłużone rzęsiste oklaski. Miła p. Czerniawska, dobrze zapowiadający się tenor p. Malinowski, wreszcie pyszny Romaniszyn tworzyli w całości bez zarzutu zgrany zespół. Popisy baletu sióstr Watrasowień wypadły bardzo efektownie i bardzo urozmaiciły wieczór poniedziałkowy.

Kierownik tej imprezy p. J. Winiaszkiewicz wykazał dużo energji i, powiedzmy, uczciwości artystycznej, dając nam przedstawienie operetkowe bez zarzutu, choć przecie teatr objazdowy mógłby liczyć na naiwność publiczności, spragnionej teatru.

Na zakończenie dość przykra uwaga. Między p. J. Winiaszkiewiczem, a przedstawicielem Magistratu sosnowieckiego doszło w czasie przedstawienia do pewnych tarć na tle podatku. Magistrat, prócz opłaty za wynajęcie sali, ściąga jeszcze podatek w wysokości blisko 17 proc. (20 zł. od 120 zł.). Normalnie impresarja otrzymują salę teatralną kompletnie urządzoną dla widowiska. W tym wypadku było tak, że pianino magistrackie w teatrze okazało się starym klekotem, a brak maszynistów teatralnych spowodował opóźnienie przedstawienia i długie antrakty. W takich warunkach loża magistracka była zajęta gratisowo przez kilku przedstawicieli Magistratu i ich rodziny. Pan J. Winiaszkiewicz wobec takiej sytuacji wytrącił sobie z rachunku magistrackiego cenę loży, oraz sumę, którą zapłacił za specjalnie wynajęte pianino.

Przedstawiając rzecz wyłącznie ze strony faktycznej, przypuszczamy jednocześnie, że Magistrat, nie utrzymując teatru stałego, postara się przynajmniej przyjezdnym imprezom teatralnym ułatwić żywot. Na czem, jak na czem, ale na teatrze Magistrat się nie zbogaci, może tylko swą taktyką doprowadzić do tego, że Sosnowiec ze zrozumiałych względów będzie omijany przez zespoły artystyczne.

(ć)

## Powołanie na ćwiczenia oficerów rezerwy.

Władze samorządowe w Zagłębiu otrzymały pismo władz wojskowych o powołanie na ćwiczenia oficerów rezerwy.

W piśmie tem powiedziano, że na zasadzie rozkazu Min. spraw wojskowych zostają powołani w roku bieżącym na 6-cio tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy urodzeni w latach: 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888 i 1887, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, oraz podchorążowie rezerwy, przeniesieni do rezerwy w r. 1925.

Ćwiczenia na terenie O. K. V (Kraków) odbędą się w następujących terminach:

W pułkach piechoty i kawalerji w dwuch turnusach: od 20 czerwca do 31 lipca r. b. i od 1 sierpnia do 11 września.

W pułkach artylerji roczniki 1894, 1895, 1896 i 1897 w jednym turnusie od 17 sierpnia do 27 września r. b., a roczniki pozostałe w dwuch turnusach: od 10 czerwca do 21 lipca r. b. i od 1 sierpnia do 11 września r. b.

W 2 p. lotn., 5 p. sap. i 5 san. baonie łącznikowym w jednym turnusie od 1 sierpnia do 11 września r. b.

W 1 p. sap. kolejowych w dwuch turnusach: od 1 czerwca do 12 lipca r. b. i od 12 lipca do 23 sierpnia r. b.

Oficerowie rezerwy lekarze (przynależni ewidencyjnie do 5 b. san.) w dwuch turnusach: od 25 kwietnia do 4 czerwca r. b. i od 13 lipca do 23 sierpnia r. b.

Zwolnieni są od ćwiczeń duchowni, senatorowie i posłowie, niezdolni do służby liniowej i t. p.

Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia, względnie uchylenia od spełnienia obowiązku w czasie i w sposób określony w Ustawie o powsz. obowiązku służby wojskowej, podlegają karom, przewidzianym ustawą o powszechnej służbie wojskowej.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 18 Środa | Dziś Feliksa Kapuc. |
| | Jutro Piotra Celestyna. |
| | Wsch. słońca 3 39 |
| | Zach. „ 19 24 |

### Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

**Udziałowy:** „Fanfary śmierci" (Skrwawiona arena).

**„Oaza":** „Wielka parada".

Sfinks: „Zatajone ojcostwo".

### Jak śpiewać polski Hymn?

W ostatnim numerze dziennika urzędowego Ministerstwa oświaty z r. 1927 nr. 6 Ministerstwo podaje do wiadomości harmonizację na fortepian pieśni **„Jeszcze Polska nie zginęła"**, opracowaną przez specjalną komisję Ministerstwa oświaty. Z dniem ogłoszenia ta harmonizacja staje się jedynie obowiązującą wszystkie szkoły jako akompanjament fortepianowy oraz podkład harmoniczny do opracowań chóralnych i orkiestrowych.

### Znaczki pocztowe z okazji zjazdu medycyny wojskowej.

Jak donosiliśmy Min. poczt wprowadza w obieg znaczki pocztowe z podobizną generała d-ra Karola Kaczkowskiego. Będą to znaczki następujące: 10 gr. — zielony, 25 gr. — czerwony, 40 gr. — niebieski. Po obu stronach tarczy, w dolnej części znaczka, umieszczono symboliczne emblematy — lekarski i wojskowy, u dołu zaś napis: „Dr. Karol Kaczkowski, Generał Sztabs-lekarz Wojska Polskiego 1831 r. IV Międzynarodowy Kongres Medycyny i Farmacji Wojskowej. Warszawa 30.V.—4.VI.1927.

### Ulgi kolejowe dla inwalidów.

Związek inwalidów wojennych wyrobił u władz kolejowych ulgi dla swoich członków, wyrażające się w tem, że członek Związku na mocy zaświadczenia otrzymywał w kasach kolejowych ulgowy bilet.

Stwierdzone zostało, że w szeregach Związku inwalidów jest dużo osób, których inwalidztwo jest b. problematyczne... Obecnie władze kolejowe ogłosiły, że tylko inwalidzi, posiadający książeczkę inwalidzką, wydaną przez P. K. U. i zaopatrzoną w fotografję, mogą korzystać z ulg.

Osoby, które nie okażą się inwalidzką książką, będą pociągane do odpowiedzialności sądowej za jazdę z nieprawidłowym biletem.

### Kto może prowadzić roboty budowlane?

Ostatni numer „Dziennika ustaw" ogłosił rozporządzenie ministra robót publicznych regulujące sprawę uprawnień do prowadzenia robót budowlanych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego. — Uprawnienie w tym kierunku bez żadnych ograniczeń przysługuje odtąd osobom z wyższem wykształceniem technicznem, ponadto uprawnienia takie z warunkiem złożenia egzaminu przed komisją kwalifikacyjną otrzymywać mogą osoby posiadające średnie wykształcenie techniczne oraz praktykę 6-letnią, lub też osoby, które ukończyły cztery klasy szkoły średniej i posiadają praktykę 12-letnią.

### Z powodu zarazy płucnej i pryszczycy.

Urząd wojewódzki zakomunikował gminom miejskim i wiejskim, że ze względu na panującą pryszczycę i zarazę płucną zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych zagranicę wszystkie powiaty woj. Kieleckiego.

### Pożyczka obligacyjna.

Wydział Powiatowy Sejmiku będzińskiego uchwalił na ostatniem posiedzeniu wystąpić do Banku gospodarstwa krajowego o uzyskanie w obligacjach komunalnych pożyczki, w wysokości 80 tysięcy złotych w złocie, na dokończenie rozpoczętych budynków w gminie Grodziec.

### Strug w Sosnowcu.

Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej m. Sosnowca odbędzie się w sobotę, dnia 21 maja r. b. w sali posiedzeń Rady miejskiej, o godz. 5 i pół wiecz. Porządek dzienny: Nadanie dyplomu i wręczenie nagrody literackiej Andrzejowi Strugowi w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 26 kwietnia r. b.

### Wielki koncert w Dąbrowie.

Na zakończenie Tygodnia harcerskiego w Dąbrowie, w niedzielę, dn. 22 b. m. odbędzie się w sali „Ogniska" przy ul. Sobieskiego wielki koncert, w którym wezmą udział: znana śpiewaczka operowa p. Liljana Zamorska, artysta dramatyczny Kazimierz Kajowski, chór Tow. muzycznego pod batutą prof. K. Garbusińskiego. prof. B. Mazurkiewicz. Akompanjować będzie p. S. Nowakowa. Nazwiska powyższe świadczą, iż będzie to koncert o wysokim poziomie artystycznym i spodziewać się należy, że społeczeństwo oceni wysiłki organizatorów i poprze należycie imprezę, z której dochód przeznaczony na pomoc dla harcerstwa. Ceny od 1 do 3.50 zł. Dodać należy, iż dzięki zabiegom grona pań, sala „Ogniska" będzie efektownie przystrojona, jak również urządzony będzie bufet z napojami i słodyczami.

## Kary doraźne na kolejach.

Na wzór kar doraźnych, stosowanych przez policję na ulicach — wprowadzono kary doraźne na kolejach, przyczem konduktorzy i kontrolerzy mają prawo ściągać na miejscu od pasażerów kary za nieprzestrzeganie przepisów higjenicznych w wagonach kolejowych. Pasażerom opornym spisywane będą protokuły, co pociągnie za sobą koszta i w rezultacie wyższe kary.

### Kpiny — czy zła wola.

Przed kilku dniami umieściliśmy notatkę o fatalnym chodniku przed dworcem kolejowym w Dąbrowie, dodając, iż władze kolejowe przystąpiły nareszcie do uporządkowania tego odcinka, lecz w tak partacki sposób, iż przechodzący tamtędy kiwali litościwie głowami, dziwiąc się „fachowej" robocie. Niewiadomo, czy rozpoczynając przeróbkę chodnika chciano sobie zakpić z publiczności, czy też miano wykonać pewne doświadczenie, dość, iż po ułożeniu kilku metrów połamanych płyt, robotę wstrzymano i chodnik pozostał po dawnemu. Ponieważ podobny system roboty zakrawa istotnie na ordynarne kpiny, możeby p. naczelnik dystansu, znany ze swej energji i zamiłowania do porządku zechciał zainteresować się tem i osobiście lub przez wydelegowanego urzędnika zbadał sprawę porządkwania wspomnianego chodnika. Nie chodzi tu już o podróżnych, wiadomo bowiem, iż część kolejarzy nie zwraca na nich uwagi i nie liczy się z ich potrzebami, nie można jednak pozwolić, aby w podobny sposób przeprowadzano drobną lecz potrzebną pracę, gdyż ośmiesza to władze kolejowe, co, zdaje się, nie jest rzeczą wskazaną.

### Koncert „Lutni" bobrownickiej w Wojkowicach Komornych.

W ubiegłą niedzielę w strażnicy w Wojkowicach Komornych odbył się koncert Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" z Bobrownik w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem. Część koncertową wypełnił chór mieszany w sile około 60 osób pod batutą dyrygeta p. Kubańskiego, który śpiewał dość dobrze. Musimy podkreślić wielki nakład pracy dyrygenta p. Kubańskiego, którego też skromnie zebrana na sali publiczność darzyła rzęsistymi oklaskami. Część wokalna wypadła mniej udatnie, a zwłaszcza operetka w 1 akcie pod tyt. „Szpital warjatów", co wskazuje, iż słabi i mniej wyrobieni scenicznie amatorzy ne powinni rzucać się na takie piękne i melodyjne utwory, pominąwszy już nieodpowiedni wybór wykonawcy akompanjamentu. Druga sztuczka pod tyt. „OSS." czyli „Wyprawa ślubna" pod reżyserją p. Zabiegały wypadła znacznie lepiej. Całość na ogół zrobiła wrażenie niezłe. Może na humor wykonawców poszczególnych ról wpłynęły szeregi pustych krzeseł? Niedzielny występ wskazuju na to, iż publiczność Wojkowic Komornych słabo interesuje się chórami.

### Z LOPP. w Sosnowcu.

W ub. poniedziałek odbyło się konstytucyjne zebranie miejskiego koła LOPP. w Sosnowcu. Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — inż. Porczyński, wiceprezes — p. Bogucki, skarbnik — p. Kraupe, sekretarz — p. Kolaczek. Korzystając z pobytu w Sosnowcu pułk. Małyszko, Zarząd miejskiego Koła L. O. P. P. organizuje odczyt pułkownika M. o gazach trujących.

### Płace robotników budowlanych.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się w ub. poniedziałek konferencja przedsiębiorców z robotnikami budowlanemi. W wyniku konferencji robotnicy uzyskali 10 proc. podwyżki od dnia 15 b. m. do 15 czerwca. Po 15 czerwca odbędzie się znowu konferencja, na której omawiane będą omawiane nowe warunki płac.

### Z cechu kuchmistrzów.

Wczoraj w Tow. rzemieślniczem w Sosnowcu odbyła się sesja wyzwolinowa cechu kuchmistrzów. Na mistrzów wyzwoleni zostali pp. Franciszek Miłek, Stefan Jakubowski, Augustyn Kieras, Jan Litwińczuk, Henryk Czoków, Marjan Jasiński i Juljan Gryczyło.

### Stanowisko metalowców.

W związku z odpowiedzią nadesłaną onegdaj ze Związku hut w Warszawie, który proponuje zatrudnionym robotników podwyżkę 7 proc. dla robotników dniówkowych i od 2 do 5 proc. dla akordowych, odbyły się wczoraj w zakładach hutniczo-metalowych Zagłębia zebrania robotnicze. Zebrani wypo-

wiedzieli się przeciw proponowanym podwyżkom, domagając się zrealizowania ich żądań wysuniętych uprzednio. Na wypadek gdyby pertraktacje w tej sprawie wypadły niepomyślnie dla robotników, grożą strajkiem i w tym celu wybrano komitety strajkowe.

### Zamach samobójczy.

Anna Kozik, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej 42, usiłowała onegdaj popełnić samobójstwo, wypijając sporą dozę esencji octowej. Denatkę w stanie groźnym odwieziono do szpitala miejskiego na Pekinie. Powód samobójstwa nieznany.

### Zaginiony.

Do policji w Sosnowcu zgłosiła się Habrowska Juljanna, zamieszkała w Sosnowcu (Piłsudskiego 114) donosząc, że 11-letni jej syn, cza Stanisław, wyszedł z domu 15 b. m. i dotychczas nie wrócił. Zaginionego poszukuje policja.

### Krewki pasażer.

Policja pociągnęła do odpowiedzialności niejakiego Jana Skrzyńskiego, który jadąc pociągiem bez biletu, na zwróconą mu uwagę awanturował się i pobił konduktora.

### Przygody pijaka.

(l) Stanisław Żak l. 31 ze Strzemieszyc urżnął się w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia b. r. i zaczął się awanturować na ulicy. Na interwencję policji — odpowiedział obelgami, a po odprowadzeniu go do komisarjatu — cisnął w jednego policjanta kałamarzem.

Sekcja U. K. przy sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała onegdaj Żaka na 20 złotych grzywny za zakłócenie spokoju publicznego i na 30 złotych grzywny za znieważenie posterunkowych, pozostawiając tę ostatnią karę jako karę łączną.

### Za fałszywe zeznanie w Sądzie.

(l) W dniu 10 września nb. r. w sprawie Tadeusza Makieły, oskarżonego o zniewolenie pewnej dziewczyny, zeznawały w charakterze świadków dwie mieszkanki Zawiercia: Matylda Poznańska l. 36 i Marja Ziernicka l. 25. Zeznawały niezgodnie z prawdą i dlatego pociągnięto je do odpowiedzialności sądowej.

Onegdaj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrzył tą sprawę w trybie uproszczonym, wydając wyrok, którego mocą Ziernicka i Poznańska zostały skazane po 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary na przeciąg lat dwuch.

### Za zniesławienie.

(l) Herszel Oksenhendler (Dekerta 14 znieważył swego sąsiada Szmula Kestenberga, nazywając go złodziejem. Za to Sąd pokoju skazał Oksenhendlera na 7 dni aresztu z sekcja apelacyjna przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok ten zatwierdziła.



# Jak podnieść miasta polskie?

### WNIOSKI ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

Urzędowy organ samorządów miejskich, Związek miast polskich zwrócił się do Rządu z memorjałem, doradzającym **konieczność przeprowadzenia nieodzownych inwestycyj**, jak bruki, wodociągi kanalizacja, rzeźnie, elektrownie, oraz wydzielenie na ten cel długoterminowych amortyzacyjnych kredytów. Według obliczeń Związku miast na wykończenie programu inwestycyjnego dla miast b. zaboru rosyjskiego **trzeba będzie ogółem około pół miljarda złotych.**

Roboty inwestycyjne podzielono na trzy grupy. Pierwszą grupę stanowią inwestycje, których budowę można szybko przeprowadzić, a które po uruchomieniu natychmiast przynoszą dochód. Do rzędu takich inwestycyj należą elektrownie, gazownie, rzeźnie, hale targowe, których koszty na terenie b. Kongresówki obliczono na 90 miljonów złotych. Do drugiej grupy zaliczono inwestycje, rentujące się, ale wymagające dłuższego okresu czasu do wykończenia, a więc kanalizację i wodociągi, mające według obliczeń Z. M. kosztować około 150.000.000 zł. Trzecią wreszcie grupę stanowią inwestycje niedochodowe, obciążające budżety samorządów jak szkoły, szpitale, przytułki i t. p., których budowa według przybliżonych obliczeń wyniesie około 200 miljonów zł.

W sprawie memorjału Związku miast odbyło się zebranie pod przewodnictwem p. ministra robót publicznych z udziałem przedstawicieli Ministerstwa skarbu i Banku gospodarstwa krajowego, przyczem **omawiano nietylko sprawę inwestycyj, ale także złączono z temi robotami zatrudnienie bezrobotnych.** W wyniku tych narad ustalono zasadę, że długoterminowy kredyt udzielany będzie w obligacjach komunalnych Banku gospodarstwa krajowego, krótkoterminowy w formie pożyczek gotówkowych. Długoterminowy kredyt obliczono na lat 20, krótkoterminowy na lat 5, **stopę procentową obliczać będzie Bank gospodarstwa na 8 proc.** Pozatem postanowiono, **że w obecnym stanie rynku pieniężnego kredyty inwestycyjne udzielane będą na wykończenie już rozpoczętych prac inwestycyjnych**, finansowanych dotychczas ze źródeł rządowych oraz na wykonywanie programu inwestycyjnego przedstawionego w memorjale Związku miast polskich przedewszystkiem z uwzględnieniem pierwszej grupy robót, których wykonanie ma kosztować około 90 miljonów złotych.

Tego rodzaju ograniczenie kredytów rządowych, do szybko wykonywanych i szybko rentujących się przedsiębiorstw miejskich, ma widocznie na celu, by samorządy miejskie z dochodów uzyskanych z elektrowni, gazowni, rzeźni itp. mogły budować szkoły, szpitale, kanalizację i wodociągi. Jest ta finansowo zasada słuszna, ale odsuwająca na szereg lat kulturalne dźwignięcie miast polskich. A przecież rozszerzenie kredytów do wyrażonych w memorjale Zw. M. P. życzeń przy całkowitej gwarancji otrzymania zwrotu pożyczonych kredytów przez wypuszczenie obligacyj, przyczyniłoby się znakomicie do zeuropeizowania zaniedbanych zwłaszcza na terenie b. zaboru rosyjskiego miast i miasteczek, które w obecnym swym stanie wydają jak najgorsze świadectwo o stanie kultury w Polsce.

# Po rozwiązaniu Rady miejskiej w Częstochowie.

Jak już donosiliśmy wczoraj, p. minister spraw wewnętrznych rozwiązał radę m. Częstochowy. Komisarzem rządowym został mianowany p. Paweł Gettel, dotychczasowy naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej województwa Kieleckiego, który zarządzać będzie **miastem przy pomocy komitetu doradczego.** W skład komitetu doradczego powołani zostali: pp. prezes J. Bugajski, dr. Szwedowski, ławnik J. Więcławski i ławnik T. Fogelbaum. Pismo Min. spraw wewn. głosi dalej, że termin nowych wyborów Rady miejskiej wyznaczony zostanie osobnem zarządzeniem. Narazie więc niewiadomo, czy ustawowy termin 6-iu tygodni do nowych wyborów Rady będzie zachowany, chociaż bardziej prawdopodobnem jest przedłużenie tego okresu wobec partyjnych rozbieżności i tarć, jakie panowały w łonie Rady miejskiej, tamując normalny bieg prac gospodarki miejskiej.

# Wiadomości ze Śląska.

## Eksplozja pieca w hucie Pokoju.

W poniedziałek około godz. 8 wieczorem wydarzyła się w hucie Pokoju w Nowym Bytomiu poważna katastrofa. Wśród ogromnego huku, który słychać było daleko nastąpił wybuch wysokiego pieca nr. 6. Bezpośrednio po wybuchu wzniósł się w powietrze ogromny słup dymu. W przeczuciu katastrofy zgromadziły się u wejścia w obręb zabudowań huty ogromne tłumy ludzi, oczekując bliższych wiadomości. Policja i straż ogniowa tylko z trudnością utrzymać mogły porządek.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Jedynie trzej robotnicy doznali poparzenia na ciele. Natomiast straty materjalne są bardzo znaczne. Cała dolna część pieca została kompletnie zniszczona. O sile wybuchu świadczy fakt, iż ogromne kawałki muru oraz rozpalone żelazo rzucone zostały, aż pod stojącą opodal koksownię.

Przyczyną wybuchu ma być woda, która w niewyjaśniony bliżej sposób dostała się do wnętrza pieca, a przemieniwszy się momentalnie pod wpływem nadmiernie wysokiej temperatury w parę, rozsadziła piec.

Fakt, iż katastrofa nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach przypisać należy temu, iż w krytycznej chwili wszyscy robotnicy znajdowali się w zabudowaniach, leżących w pewnem oddaleniu od miejsca wybuchu.

## Minister Staniewicz w Chorzowie i Rybnickiem.

W drugim dniu pobytu swego na Śląsku zwiedził p. minister Staniewicz państwową fabrykę przetworów azotowych w Chorzowie witany przez dyrektora fabryki, p. Podoskiego. P. minister obejrzał bardzo szczegółowo wszystkie urządzenia fabryczne, zapoznając się z produkcją przetworów azotowych, tak ważnych dla rolnika, oraz z planami co do rozwoju fabryki w przyszłości.

Po śniadaniu wydanem na cześć p. ministra przez dyrekcję, udał się p. minister na 6-ciogodzinny objazd powiatu Rybnickiego. Przejeżdżając przez szereg miejscowości zwrócił p. minister specjalną uwagę na objekty nadające się do parcelacji w gminach, w których zgłoszono znaczne zapotrzebowanie na ziemię dla celów osadnictwa, oraz zainteresował się rozmiarami szkód, wyrządzonych w tym powiecie przez ostatnie burze i ulewy.

O godz. 9.54 wieczorem odjechał p. minister pociągiem pospiesznym do Poznania.

## Stan bezrobocia na Śląsku.

W porównaniu z ostatnim okresem sprawozdawczym nastąpiło w czasie od 4 — 11 b. m. zwiększenie się liczby bezrobotnych o 102 osoby i wynosi obecnie ogółem 53,419 osób.

W szczególności przedstawiał się stan bezrobocia w powyższym okresie następująco: w górnictwie 20.338 bezrobotnych, w hutnictwie 4,775, w hutach szkła 23, w przemyśle metalowym 3419, włókienniczym 260, budowlanym 1363, papierniczym 75, chemicznym 13, drzewnym 470, ceramicznym 160, pozostałych wykwalifikowanych 1409, niewykwalifikowanych 17902, robotników rolnych 296, umysłowych 2966. Uprawnionych do zasiłku w tym okresie było 32903

# Teatr Polski w Katowicach.

### Repertuar.

Wtorek 17 maja premjera „Nitouche“ występ Elny Gistedt.

Środa 18 maja „Żydówka“ występ Stanisława Gruszczyńskiego.

Czwartek 19 maja „Halka“ występ Stanisława Gruszczyńskiego.

Czwartek dnia 19 bm. „Szkoła żon“ Tarnowskie Góry.

Piątek dnia 20 bm. „Romantyczni“ Rybnik.

Piątek, dnia 20 bm. „Sprzedana narzeczona“ Król. Huta.

### Polska kopalnia doświadczalna.

Znajdująca się na terenie Mikołowa kopalnia węgla „Barbara“ została przeznaczona dla celów doświadczalnych, w szczególności dla przeprowadzenia badań tak geologicznych jak i technicznych przez powołanych ku temu specjalnych znawców i inżynierów.

Jak się dowiadujemy, jest to pierwsze tego rodzaju przedsiębiorstwo doświadczalne w Polsce. Wszelkie wyniki badań podawane będą do publicznej wiadomości w perjodycznych sprawozdaniach. Umożliwia to przemysłowi węglowemu wykorzystanie tych najnowszych zdobyczy i doświadczeń z dziedziny górnictwa.

### Wpisy do szkół mniejszości.

Wpisy do mniejszościowych szkół średnich i wyższych na G. Śląsku rozpoczną się dnia 21 b. m. i trwać będą do dnia 30 bm.

### Wagony - lodownie.

Z dniem 15 bm. uruchomione zostały na główniejszych linjach kolej. wagony - lodownie dla przewozu łatwo psujących się towarów. Wagony te dołączane będą do pociągów w następującym porządku: w każdy czwartek 1 wagon z Poznania do Katowic, w każdy wtorek, środę, czwartek i piątek 1 wagon z Rzeszowa do Katowic, w każdą środę i czwartek 1 wagon z Sanoka do Katowic i w każdy czwartek 1 wagon ze Światyna do Katowic. Wagony - lodownie dla przewozu drobnicy będą napełniane lodem przy załadowaniu każdej drobnej przesyłki.

### O kursa dla instruktorów gazowych i wodociągowych.

W dniu 16 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli miast, dyrekcji wodociągów państwowych i gazowni w sprawie uregulowania kursów dla instruktorów gazowych i wodociągowych. Kursa te zostaną uruchomione w najbliższym czasie. Nauka na tych kursach wynosić będzie ogółem 280 godzin.

### Inteligencja bezrobotnym.

Komitet inteligencji pracującej w Król.-Hucie odbył swoje miesięczne posiedzenie w dn. 13 maja 1927. Według sprawozdania skarbnika akcja komitetu, prowadzona pomiędzy urzędnikami wszelkich urzędów i instytucyj dała w miesiącu ubiegłym w drodze składek ogółem 2857.04 zł. Z sumy powyższej komitet na posiedzeniu piątkowem udzielił istniejącym w Król.-Hucie 3 kuchniom subwencji po 800 zł., czyli razem 2400 zł.

Wzniosły cel niesienia pomocy najbiedniejszym, jaki przyświeca członkom komitetu godzien jest jak najwydatniejszego poparcia ze strony szerokich warstw inteligencji.

### Przyjmowanie kandydatów do szkoły górniczej.

W czasie od 1 do 15 czerwca b. r. odbędzie się w szkole górniczej w Tarnowskich Górach przyjmowanie kandydatów na nowy trzyletni kurs szkolny, rozpoczynający się w dniu 1 września b. r. Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 28 i 30 czerwca.

### Cyrk Kludsky'go w Katowicach.

W tych dniach zjeżdża do Katowic na szereg przedstawień jedno z największych przedsiębiorstw cyrkowych, mianowicie cyrk i menażerja Kludsky'ego. Cyrk rozbija swe namioty na placu Andrzeja. Pierwsze wielkie przedstawienie dane będzie w sobotę dnia 21 b. m. o godz. 8 wieczorem.

### Z polskiego Związku towarzystw kupieckich

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie członków zarządu Polskiego Związku towarzystw kupieckich województwa Śląskiego na którem dokonano wyboru zarządu na rok 1927 w osobach pp.: Walentego Jerzykiewicza, jako prezesa, Andrzeja Widego, jako pierwszego wiceprezesa, Ludwika Brodę jako drugiego wiceprezesa, oraz Wincentego Czaplickiego jako skarbnika.

Sekretarjat Związku mieści się w Katowicach, ul. Pocztowa 1.16 II p.

### Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93. Tendencja spokojna

# Kronika Olkuska.

### Tydzień harcerski.

Tydzień harcerski w Olkuszu rozpoczął się właściwie podług zapadłej uchwały na ostatniem zebraniu Koła przyjaciół, od 16 b. m. i trwać będzie do 22 b. m. włącznie. — Dotąd przynajmniej nie widać żadnej akcji, któraby wskazywała na rozpoczęcie tygodnia harcerskiego, i nikt może z mieszkańców o tem nie wie.

Dopiero na zakończenie tygodnia, t. j. na niedzielę, dnia 22 b. m., projektowana jest ogólna zabawa — majowa na zamku rabsztyńskim. Na program jej mają się złożyć: zawody lekkoatletyczne, strzelanie z kuszy, rzucanie kółkiem etc. Na miejscu bufet harcerski, bez alkoholu. Orkiestra fabryki „Olkusz". Pomiędzy Olkuszem a Rabsztynem kursować będą samochody, które za niewielką opłatą przewozić będą gości. — Zabawę poprzedzi reklama (zaprzęg w czwórkę).

### Koncert w Olkuszu.

Stosownie do zapowiedzi, w dniu 15 bm. w obszernej sali gimnastycznej męskiej szkoły powszechnej, odbył się koncert zespołu śpiewaczego T-wa miłośników pieśni w Kielcach. Chór, składający się z 32 osób z prezesem p. W. Kamińskim na czele, wykonał szereg utworów bardzo udatnie i z uczuciem. Entuzjazm wzbudził szczególniej popis na cytrze prof. Cetnera (solo). Wykonawców darzono hucznemi oklaskami. Po koncercie popisywał się przed gośćmi miejscowy chór T-wa „Hejnał", dla którego prezes Kamiński wyraził uznanie. Pożegnanie sympatycznych gości było b. miłe.

### Budowa sokolni.

Na ostatniem posiedzeniu Zarząd „Sokoła" postanowił przystąpić do zbierania funduszów na budowę własnej sokolni. Potrzeba własnego budynku staje się koniecznością wobec braku dotychczasowego lokalu w budynku Sejmiku, który to budynek, sąsiadujący ze szpitalem św. Błażeja, oddany został pod szpital. Dalsze ćwiczenia sokolskie przerwano.

### „Vesta - Sarmata" (1 : 2).

Wobec niepewnej pogody, zapowiedziana na 15 bm. zabawa w parku na rzecz T-wa przeciwgruźliczego nie odbyła się. Natomiast rozegrane zostały zawody o mistrzostwo po między drużynami: „Vesta" - „Sarmata". Gra była interesująca. Były to rozgrywki o mistrzostwo kl. C. — Wynik do pauzy 0 : 0; po pauzie pierwszą bramkę uzyskała „Vesta" (p. Staniek z rzutu wolnego) następne dwie bramki przypadły na korzyść „Sarmaty". Sędziował dobrze p. Błaszczyk z Sosnowca.

# Kościół polski w Gdańsku.

Otrzymaliśmy odezwę, podpisaną przez prezesa Towarzystwa budowy kościołów polskich ks. Komorowskiego, w sprawie budowy kościoła polskiego w Gdańsku. Odezwa ta brzmi, jak następuje: Dotychczas Polacy-katolicy musieli się tułać po kościołach niemiecko-katolickich, w których język nasz w modlitwie, pieśni i kazaniu rzadko się słyszy. Dzięki temu brakowi nabożeństw polskich wielka liczba braci naszych, a szczególnie młodzieży powoli przechodzi do obozu centrowców, ginąc w morzu germanizacji. Dość tych strat niezliczonych! Walczymy w obronie najwyższych i największych dóbr i nieprzedawnionych praw naszych w kościele. Ratujmy mowę i wiarę praojców naszych! Dzisiaj o wspaniałej bazylice ani marzyć nie można. Narazie komitet postanowił przebudować najeżdżalnię dawniejszych koszar pruskich na kościółek wprawdzie skromny, ale przeznaczony wyłącznie dla nabożeństw i uroczystości polskich. Już dwa lata walczymy z trudnościami finansowemi. W tym roku musimy doprowadzić rozpoczęte dzieło do końca. Ale brak jeszcze wieży, dzwonów, ołtarzy( organów itd. Kto nam dopomoże choć drobną ofiarą? Apelujemy tą drogą do publicznej ofiarności, by zechciała się przyczynić do wykończenia tak ważnej polskiej placówki w Gdańsku. Ofiary prosimy kierować do P. K. O. w Warszawie, konto czekowe 170139, korespondencję do ks. Komorowskiego, Gdańsk-Wrzeszcz Heeresanger 11-b.



# Krwawa tragedja rodzinna w Grudziądzu.

### CAŁA RODZINA W OBJĘCIACH ŚMIERCI

Tragedja, której ofiarą padła cała rodzina, rozegrała się ub. soboty nad ranem w Grudziądzu w domu malarza pokojów Kazimierza Millera. Rodzina zajmowała na piętrze kamienicy 4-pokojowe mieszkanie, dostatnio urządzone. W domu panował ład i porządek, a nawet pewien dobrobyt. Rodzice, dbając o przyszłość swych dzieci, posyłali córeczkę, 12-letnią Wandzię, do gimn. żeńskiego, a 10-letniego synka Józia, również do szkoły średniej. A jednak nie wszystko było w domu Millerów w porządku. W sobotę nad ranem około godziny czwartej posłyszeli sąsiedzi głuche, przytłumione strzały w mieszkaniu Millerów, lecz nie przypisywali temu głębszego znaczenia. Dopiero około południa sublokator Millerów powiadomił policję o strasznej tragedji. Policja udała się natychmiast na miejsce katastrofy, gdzie przybyłym przedstawił się widok, ścinający krew w żyłach. Dzieci leżały w łóżeczkach, nakryte pościelą, lecz bez życia; tuż obok na łóżku, jakby w głębokim śnie pogrążona, leżała ich matka, kobieta 38-letnia, zaś obok jej łóżka trup nieco starszego ojca. Wieść o strasznej zbrodni rozniosła się lotem błyskawicy po mieście. Wedle pogłosek, przyczyną tragedji tkwi w pożyciu małżeńskiem, mianowicie zazdrość wcisnęła nieszczęsnemu mężowi morderczy instrument do ręki.

# Proces niemieckiego przemysłowca Kaufmanna.

### W KILKA LAT ZOSTAŁ MILJONEREM. — NIEMIECKI DOKTORAT „HONOROWY"... ZA ŁAPÓWKĘ. — WŁADZOM SKARBOWYM KU PRZESTRODZE.

Przed sądem przysięgłych w Dreznie rozgrywa się obecnie sprawa niejakiego Kauffmanna, wielkiego przemysłowca, oskarżonego o różne oszustwa. Kauffmann ukończył szkołę powszechną,

**był pomocnikiem handlowym,**

w r. 1904 korespondentem handlowym dla języka francuskiego i angielskiego w pewnej fabryce maszyn w Kamienicy, w r. 1915 był dyrektorem fabryki sztucznego jedwabiu, a w rok później posiadał już własne przedsiębiorstwo włókiennicze założone przy pomocy pewnego finansisty. Wkrótce spłacił swego wspólnika i

**począł skupywać różne przędzalnie.**

Przedsiębiorstwo rosło jak na drożdżach, centrala firmy „Wilhelm Kauffmann Textilwerke A. G." znajdowała się w Dreznie, w r. 1922 był Kauffmann udziałowcem 27 towarzystw handlowych.

Dochody miał olbrzymie; tak n. p. w r. 1924 wydatki

**na utrzymanie domu wynosiły 532.000 mk.**

Kauffmann opowiada, że książęta domów panujących byli często jego gośćmi; sam gościł przez tydzień u króla bułgarskiego, w Kairze podejmował go król Fuad, w Rzymie miał dwugodzinną audjencję u papieża. Włoscy

**handlarze tytułów ofiarowali mu hrabiowską koronę;**

Kauffmann nie skorzystał z tych ofert natomiast kupił sobie od uniwersytetu w Tübingen tytuł doktora „honoris causa" za 10.000 dolarów, z których jednak połowy jeszcze nie zapłacił. Oskarżenie zarzuca mu, że

**przedkładał bankom fałszywe bilanse,**

dla uzyskania odpowiednich kredytów: oskarżony broni się jednak tem, że władze skarbowe uznały jego zeznanie majątkowe w wysokości 3 miljonów, za zbyt niskie, że same oszacowały go na 5 miljonów mk., dając przytem do zrozumienia, że jest to suma o 1 miljon za niska w stosunku do jego stopy życiowej. Sensacyjny ten proces potrwa jeszcze dwa dni.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Ustawa o komunalnych kasach oszczędności.

W Dzienniku Ustaw nr. 38 ogłoszona została „ustawa o komunalnych kasach oszczędności" w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 kwietnia r. b. Ustawa zawiera w siedmiu rozdziałach przepisy o organizacji kas oszczędności, o majątku i funduszach, o operacjach komunalnych kas oszczędności, szczególnych uprawnieniach, likwidacji i władzach nadzorczych. W rozdziale końcowym przewiduje ustawa obowiązek dla istniejących kas oszczędności, dostosowania swych statutów w przeciągu roku, czyli do dnia 25 kwietnia 1928 roku do nowych przepisów i majęcego się ukazać w drodze rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych statutu normalnego kas oszczędności.

W stosunku do dotychczasowego ustawodawstwa b. dzielnicy pruskiej wprowadza ona szereg ważnych zmian; najważniejsze z nich podajemy poniżej: Zasadniczą zmianą jest wprowadzenie odrębnej osobowości prawnej dla komunalnych kas oszczędności, które dotychczas osobowości prawnej na terenie ziem zachod. nie posiadały; kasy mogą być zorganizowane nietylko przez gminy i powiaty, ale i przez wojewódzkie związki samorządowe; związek poręczający, to jest ten, który powołuje kasę do życia, odpowiada tylko za zobowiązania z tytułu wkładów oszczędnościowych, za inne zobowiązania tylko wtedy, gdy w statucie poszczególnej kasy będzie to przewidziane; zmiany dotyczące organizacją kas są następujące: władzami kasy są: a) związek poręczający, b) rada kasy, która jest organem stanowiącym w sprawach kasy, wybranym przez związek poręczający, c) zarząd kasy, który jest organem wykonawczym, powołanym przez radę kasy. Poza tem związek poręczający wyłania specjalną komisję rewizyjną, która ma obowiązek przedkładać kwartalne i roczne sprawozdania z rewizji rachunkowości i stanu kasy. Sprawozdanie roczne wraz zamknięciem rachunkowem przedkłada rada kasy związkowi poręczającemu.

Ustawa nie zalicza zgóry prowadzenia rachunków bieżących do zakresu działalności kas. Kasy, które będą chciały interesy tego rodzaju uprawiać, muszą uzyskać na to specjalną zgodę Min. skarbu. Poatem rozporządzenie wprowadza szereg drobniejszych zmian, jak n. p.: obowiązek wyposażenia kasy w kapitał zakładowy przez związek poręczający; rozporządzenie przewiduje pewne udogodnienie dla kas, a mianowicie zwolnienie od podatków państwowych: dochodowego, od darowizn przemysłowego i częściowo od podatku kapitałów i rent, oraz z dodatków komunalnych do powyższych podatków, jak też i od niektórych opłat stemplowych.

## Kronika gospodarcza.

**NOWE OPŁATY ZA SPORZĄDZENIE PROTESTU.** W nr. 43 „Dziennika ustaw" z dn. 14 b. m. ogłoszono rozporządzenie Prezydenta z mocą ustawy, na zasadzie którego opłata za sporządzenie protestu weksla przez notarjusza wynosi:

Jeżeli kwota ulegająca zaprotestowaniu nie przekracza 100 złotych — 2 zł., powyżej 100 do 300 zł. — 2.50 zł., powyżej 300 do 400 zł. — 4 zł., powyżej 400 do 600 zł. — 5 zł., powyżej 600 do 1000 zł. — 7 zł., powyżej 1000 do 5 tys. — 10 zł., powyżej 5 tys. do 10 tys. zł. — 15 zł.

Przy sumie przekraczającej 10 tys. zł. do opłaty 15 zł. za pierwsze 10 tys. dodaje się po 30 groszy za każde choćby rozpoczęte dalsze 1000 złotych.

**ZBOŻE Z AMERYKI.** Wicepremjer Bartel w tow. min. Składkowskiego wiceminn. Jaroszyńskiego i wojewody Sołtana zwiedził elewatory zbożowe na Pradze. Poczyniono już bowiem kroki, aby sprowadzić z poza Europy kilka tysięcy wagonów zboża, któreby stanowiły podstawę dla rezerwy zbożowej. W łonie Rządu istnieje przekonanie, iż cena chleba w żadnym razie nie może przekroczyć 70 gr. na 1 kilogram.

**POLSKA ZATRUDNI TYLKO ROBOTNIKÓW POLSKICH.** Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie krajowego rynku pracy. Dekret ten będzie ogłoszony za kilka dni. Główną intencją Rządu jest zabezpieczenie naszego rynku pracy przed napływem obcokrajowców. Wydanie powyższego dekretu jest koniecznością z uwagi na silne bezrobocie w kraju. Dekret nie wyklucza jednak możliwości angażowania do Polski specjalistów zagranicznych za zgodą władz administracyjnych w każdym poszczególnym wypadku.

# Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

### z dnia 17 maja 1927 r.

**AKCJE:** Bank Handlowy 8.00—8.35—8.15 Bank Polski 155.00—151.00—153.50. Bank Zachodni 4.95. Bank Spółek Zarobk. 94.00—93.00—94.00, Kijewski 95.00. Puls 8.75. Zgierz 2.20—2.25, Elektryczność 95.00 — 93.00, Czersk 1.33—1.35—1.33. Częstocice 3.80—3.95, Michalow 0.90. Ostrowite 3.10—3.00, Cukier 6.05—5.95—6.25, Firlej 66.00—68.00, Łazy 0.48—0.50—0.49. Węgiel 115.00 —112.50—112.00, Spirytus 3.90. Nobel 6.15 —6.40—6.35, Cegielski 48.00, Fitzner 7.70. Lilpop 33.50—33.00—34.60, Modrzejów 11.00 —10.60—10.85. Norblin 187.00—189.00. Ostrowiecki 84.00. Parowozy 0.76—0.78. Pocisk 3.75—3.85. Rudzki 3.05—2.80—2.98. Starachowice 5.40—5.10—5.40, Ursus 2.45. Zieleniewski 23.50—24.00—23.50. Zawiercie 46.60—47.00—46.00, Żyrardów 22.00—21.50 —22.50, Borkowski 3.90, Żegluga 0.60.

**WALUTY I DEWIZY:** Nowy Jork 8.93. Londyn 43.43. Paryż 35.00. Wiedeń 125.82 i pół, Praga 26.50, Włochy 49.15. Szwajcarja 172.03. Holandja 357.90.

Tendencja dla akcyj mocna dla walut Holandja, Paryż i Londyn słaba. Włochy mocniej, reszto utrzymana.

# Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych

### ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

**Do Warszawy:** 0.58 (pospieszny), 9.35 (pospieszny) 11.48, 17.08 (przez Dęblin) 22.38.

**Do Katowic:** 0.16. 1.12 (pospieszny) 1.50. 3.32, 4.07, 4.40, 5.47, 7.42. 7.53. 8.54. 9.59, 10.25, 11.09, 12.36, 13.43, 14.48, 15.38, 16.50, 17.15, 17.38, 18.30, 19.13, 19.59, 20.15, (pospieszny), 21.18, 23.45.

**Do Ząbkowic:** 9.05, 13.24, 15.09 (połączenie z pociągiem posp. do Warszawy), 15.54. 18.50, 19.30, 23.31, (wagon bezpośredni komunikacji Katowice—Łódź Kaliska).

**Do Zawiercia:** 6.45.

**Do Częstochowy:** 5.00, 7.48, 14.20, 17.48.

**Do Maczek:** 1.30, 4.18, (wagon 2 i 3 kl. Sosnowiec—Kraków), 10.45, 21.00

**Do Szczakowy:** 12.41, 18.20.

**Do Dęblina:** 2.55, 9.46.

**Do Kazimierza:** 5.55, 9.20 (narazie nie kursuje). 15.05, 18.50, 21.20.

**Do Sędziszowa:** 6.05 (kursuje od 1.VI do 30.IX).

### PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

**Z Warszawy:** 1.10 (pospieszny), 7.31. 12.20 (przez Dęblin), 19.02, 20.12 (pospieszny).

**Z Katowic:** 0.53 (pospieszny), 1.28, 2.48, 4.13, 4.58, 6.43, 7.44, 8.57, 9.30 (pospieszny), 9.41. 10.38. 11.38, 12.38, 13.14, 14.14, 14.53, 15.50, 16.58, 17.44, 18.16, 18.40, 19.25, 20.50, 22.28, 23.23.

**Z Ząbkowic:** 3.54 (wagon bezpośredniej komunikacji Łódź Kaliska—Katowice), 5.42, 8.45, 11.06, 15.34, 16.44, 18.25, 21.15.

**Z Zawiercia:** 9.37.

**Z Częstochowy:** 10.20, 13.35, 17.34, 23.11.

**Z Maczek:** 1.45, 4.37, 7.50, 14.44.

**Ze Szczakowy:** 0.10 (wagon 2 i 3 kl. Kraków—Sosnowiec), 17.20.

**Z Dęblina:** 3.20, 19.56.

**Z Kazimierza:** 7.25, 10.55 (narazie nie kursuje), 16.40, 20.20, 23.30.

**Z Sędziszowa:** 22.50 (kursuje od 1.VI do 30.IX).

### TAJNĄ FABRYKA WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Policja lwowska wpadła na trop tajnej fabryki wyrobów tytoniowych. Fabryka ta funkcjonowała kilka lat; wyrabiała między innemi papierosy egipskie, które sprzedawano o 30 proc. niżej niż monopolowe. Papierosy sprzedawane były przeważnie w kawiarniach i restauracjach. Aresztowano niejakiego Brunnekrabena. Dalsze śledztwo w toku.

# Z całej Polski.

### ARESZTOWANIE UKRAIŃCÓW W SAMBORZE.

W ub. niedzielę policja w Samborze dokonała wielkich aresztowań wśród miejscowych działaczy „ukraińskich“. Aresztowano kilkadziesiąt osób. Wedle wiadomości i pogłosek, aresztowania stoją w związku z wykryciem w Samborze tajnej organizacji wojskowej, której Sambor był centralą. Szczegóły aresztowań trzymane są w tajemnicy. Przypomnieć należy, że w jesieni ub. r. Sambor był widownią zuchwałego napadu nieznanych sprawców na pociąg.

### SKRADŁ PIENIĄDZE, ZA KTÓRE MIAŁ BYĆ ŚCIGANY.

Śledztwo w sprawie Stanisława Szwarza, b. naczelnika policji politycznej w Krakowie a jak się okazało, członka fałszerzy banknotów — przynosi coraz nowe szczegóły. Okazuje się np., że Szwarz wziął najbezczelniej w świecie 6 tysięcy złotych od Min. skarbu i od Banku Polskiego na koszty wykrycia bandy, której sam był szefem. Brał on udział również w naradach nad utworzeniem nowej bandy fałszerzy, specjalnie „dolarowej“. Szwarza przywieziono do Lwowa, gdzie się odbędzie rozprawa.

### WIEJSKI „DENTYSTA“.

We wsi Cybulice Małe, gminy Cząstków, powiatu Warszawskiego, mieszka znachor Andrzej Jesionek, do którego przybyła mieszkanka wsi Kasyn Polski, Marjanna Matysiak, prosząc o lekarstwo na zęby. Jesionek długo się nie namyślając chwycił za stare zardzewiałe duże obcęgi i wyrwał babinie niemi dwa zęby. Skutek tego zabiegu był taki, że po dwuch godzinach babina rozchorowała się śmiertelnie, a obecnie jest na kuracji w szpitalu w Nowym Dworze, gdzie z powodu zakażenia już dogorywa. „Dentystę“ aresztowano.

### KRWAWY NAPAD NA URZĘDNIKA MAGISTRATU.

Mord, dokonany na osobie prezydenta miasta Łodzi, śp. Cynarskiego, nie zatarł się w pamięci, a już znów w Łodzi usiłowano dokonać przedwczoraj zamachu na przedstawiciela magistratu. W godzinach popołudniowych do gabinetu głównego kierownika robót kanalizacyjnych inż. Przedpełskiego wtargnęło 3 zredukowanych robotników z nożami sprężynowemi w rękach, wołając: „Gdzie jest Przedpełski? Zrobimy z nim koniec!“ Na szczęście inż. Przedpełski zdążył w porę wybiec z gabinetu. Wówczas bezrobotni rzucili się na magazyniera magistrackiego Wyszynkiewicza, zadając mu kilka ran nożami. Na krzyk napadniętego nadbiegli pracownicy magistratu i policja, która obezwładniła napastników. Są to trzej zredukowani przed kilku dniami robotnicy kanalizacyjni: 20-letni Józef Kamiński, 28-letni Stanisław Tokarek i 23-letni Bronisław Herkisel.

### USIŁOWANIE MORDERSTWA ZA ZMIANĘ WIARY.

Przed sądem przysięgłych w Tarnopolu odbyła się rozprawa karna przeciwko rodzeństwu: Wolfowi, Józefowi i Annie Finkom o usiłowanie zamordowania brata Wiktora Finka z powodu przejścia jego z judaizmu na wyznanie grecko-katolickie. Ciężko poranionego nożami Wiktora Finka zdołano uratować. Sąd skazał rodzeństwo Finków na karę aresztu od 3 do 4 tygodni.



# Bohaterski czyn skromnego żołnierza.

### NIEZNANY ZWYCIĘZCA WOJNY ŚWIATOWEJ.

W pierwszych dniach lipca 1918 r. cała czwarta armja francuska znalazła się pod znakiem niebywałej grozy położenia. Niemcy obsadzili Chateau-Thierry, a gdyby zdołali ze zboczy wzgórzy Szampanji posunąć się zwycięsko ku Chalon,

**oznaczałoby to klęskę nie do powetowania,**

koniec wojny i zagładę cywilizacji europejskiej. Było rzeczą aż zbyt widoczną, że Niemcy przygotowują się do ostatecznego ciosu i że zamierzają wykonać druzgocący atak. Po stronie francuskiej obmyślono skuteczną defenzywę i plan ratunku Francji, ale nie wiedziano rzeczy najważniejszej: dnia i godziny, kiedy rozpocznie się

**rozstrzygające natarcie wroga.**

Służba lotnicza, choć dokonywała cudów poświęcenia, nie zdołała zgromadzić istotnie doniosłych informacyj. Wtedy postanowiono zasięgnąć języka. Lecz nie było łatwo dostać jeńca z frontów gotowych już dawno do ofenzywy, niemniej jednak polecono, aby 306 pułk piechoty wykonał wypad i dostarczył za każdą cenę jeńców. Porucznik Palestee stanął na czele wyprawy. Oto jego raport:

„Adjutant Darmand“ w czasie wypadu z dnia 14 lipca 1918 r. pełnił służbę pod mojemi rozkazami.

**Znając tego wyborowego podoficera,**

jego odwagę i zimną krew, oddałem część oddziału pod jego dowództwem i poleciłem mu wykonanie bardzo trudnego zlecenia. Powaga i zaufanie, które dzięki dawniejszym czynom wojennym wzbudzał wśród żołnierzy, było tak wielkie, że powiodło mu się po gwałtownej utarczce za jednym zamachem poprowadzić oddział walecznych aż do czwartej linji nieprzyjacielskiej i przyprowadzić 23 jeńców.

**„Adjutant Darmand zasłużył na legję honorową“.**

Jeńców wybadano dokładnie i okazało się, że główny atak nastąpi nazajutrz 15 lipca. Gen. Gouraud dowiedział się, czego ma się spodziewać. I rzeczywiście, po straszliwem przygotowaniu artyleryjskiem, które jednak nie wyrządziło szkód żadnych, Niemcy ruszyli na całej linji do szturmu i niebawem natrafili na gniazda bohaterskich obrońców

Dzięki wywiadowi Darmanda,

**atak odparto krwawo,**

a cofając się pod ogniem dział aljantów nie dobitki, szerzyły już tylko postrach i zamieszanie w rezerwach nieprzyjacielskich. Pobito Niemców, a w dniach następnych generał Mangin zadał im śmiertelne pchnięcie. Dalsze dzieje wojny światowej są znane. Badając skrupulatnie jej przebieg, dochodzimy do wniosku, że najważniejsze bo moralne zwycięstwo, odniósł dnia 14 lipca

**skromny plutonowy francuski Józef Darmand,**

nie poczytując nawet swego czynu za rzecz podziwu godną, ale raczej za proste spełnienie żołnierskiej powinności. A jednak w tym pamiętnym dniu uratował czwartą armję francuską generała Gouraud, Francję a zapewne i Polskę — dlatego i z naszej strony należy mu się serdeczne Bóg zapłać.

# Zdobywanie rekordu w łunie pożaru.

Wedle obszernych informacyj nadchodzących obecnie z Ameryki oraz opisów naocznych świadków doniosłego czynu lotniczego, szczegóły osiągnięcia rekordu przebywania w powietrzu przedstawiają się w następujący sposób:

Do dnia 14 kwietnia b. r. rekordzistami byli lotnicy francuscy, D r o u b i n i Landry, którzy zdołali swego czasu utrzymać się na samolocie przez 45 godzin 11 minut i 9 sekund. Ostatnio lotnicy amerykańscy, Bert Acosta i Clarence Chamberlain, wznosili się

**w powietrzu 51 godzin 12 minut,**

bijąc w każdym razie ostatni rekord amerykański o 13 godzin. Czy atoli paryska Federation aeronautique internationale wobec pewnych szczegółów — dotąd niewyjaśnionych — uzna ten rekord za ogólnie obowiązujący, dziś jeszcze przewidzieć trudno.

Lotnicy amerykańscy wznieśli się na „Balanca“, monoplanie o silniku 400 konnym, ochładzanym za pomocą powietrza. Odlot nastąpił w Roosevelt-Field o 9-tej rano. Samolot zabrał ze sobą 4000 litrów esencji palnej. Wzlot wzniecał obawy. Start odbył się z tego samego miejsca, na którem zapalił się swego czasu aparat Sikorskiego z Fonckiem u kierownicy a część załogi uległa skutkom strasznej katastrofy. Jednakowoż

**„Balanca“ wzbił się szczęśliwie w przestwory.**

Ponieważ nie chodzi w tym wypadku o wyniki przestrzenne, ale jedynie o czas trwania lotu, piloci pozostają w obrębie odcinka Long-Island-New-Jork. Mieszkańcy Nowego Jorku przez cały dzień zabawiają się widokiem lotników. Zawierają liczne zakłady.

Z nastaniem nocy samolot zbliżał się do ziemi, a lotnicy porozumiewali się z komisarzami i urzędem kontrolnym, badającym, czy wszystkie czynności odbywają się prawidłowo. Olbrzymi pożar, który tej nocy zniszczył doszczętnie całe rusztowania nowo budującego się drapacza chmur, oświecał samolot. Lotnicy

**krążyli wśród kłębów dymu**

nad piekielną piramidą z ognia, tryskających iskier i płomieni, a z dołu setki tysięcy Jankesów przypatrywało się fantastycznemu widowisku. Pogoda była wspaniała. Sprzyjało to lotnikom, gdyż okazało się, że silnik spala więcej esencji niż obliczono, ale ponieważ wiatr był nieznaczny, można było przez ograniczenie szybkości do 100 klm. na godzinę zmniejszyć zużywanie paliwa do minimum.

Wreszcie ostatniej nocy przyszło z przestworzu zawiadomienie, iż

**lotnicy zamierzają wylądować**

na drugi dzień w porze śniadaniowej... Tuż nad lotniskiem usiłowali jeszcze zyskać na czasie, co się da, a lot zakończył się ostatecznie o 12-ej 42 minuty w południe. Niezliczone tłumy Jankesów zgotowały lotnikom owacyjne przyjęcie. Jest to pierwszy wypadek ustalenia rekordu amerykańskiego przez lotników cywilnych, gdyż dotąd znaczniejsze czyny lotnicze były udziałem jedynie kół wojskowych i marynarskich. Odtąd monoplan „Balanca“ nosi chlubnie swe imię. Jest to nazwisko włoskiego inżyniera, który go zmontował.

P. Balanca złożył lotnikom telegraficzne gratulacje wraz z życzeniami szczęśliwego przelotu jeszcze tej wiosny, na jego aparacie po przez Ocean atlantycki...

# Rzeczy ciekawe.

### ŻYCIE PALCÓW PO ŚMIERCI CZŁOWIEKA.

Niejednokrotnie zwracano już uwagę na fakt, iż po śmierci rosną trupom włosy i paznogcie u rąk i nóg. Objaw ten począł badać naukowo uczony rosyjski dr. Krawkow i w tym celu przechowywał jakiś czas w swem laboratorjum odcięte palce ludzkie. Badania przyniosły nadzwyczajne wyniki. Okazało się bowiem, iż odłączone członki ciała długi czas żyły i reagowały na zmiany chemiczne. I tak dr. Krawkow potrafił wywołać u odciętego palca spuchliznę, która schodziła po zastosowaniu odpowiednich środków. Uczony rosyjski zauważył również iż paznogcie rozwijają się normalnie i rosną. Dziwny ten objaw biologiczny potwierdziła również analiza chemiczna krwi. Miały one wszelkie cechy żywotności. Obserwacjami d-ra Krawkowa zajęto się w monachijskim instytucie patologji.

Prof. dr. E. Dormann przeprowadził kilkadziesiąt prób, które w zupełności potwierdzają teorję, iż palce u rąk i nóg zmarłego człowieka długi czas jeszcze żyją po śmierci całego organizmu.

### ZANIK BLONDYNÓW.

Profesor uniwersytetu w Waszyngtonie, Trevor Kincard, dowodził w odczycie, wygłoszonym niedawno, że rasie blondynów grozi zagłada.

Zdaniem tego uczonego amerykańskiego, brunetki poślubiają najchętniej blondynów, co przyczynia się do zaniku blondynek, gdyż dane statystyczne miały wykazać, że stosunek dzieci o włosach ciemnych do dzieci o włosach jasnych przedstawia się w takich małżeństwach, jak 5 do 1, albo 5 do 2. Gorzej jest jeszcze, gdy blondynka poślubi bruneta, w takim bowiem razie prawie zawsze wszystkie dzieci są ciemnowłose.

Liczba więc blondynek i blondynów musi zmniejszać się stale i temu przypisuje prof. Trevor to, naprzykład, że dzisiaj w krajach łacińskich blondynki i blondyni są już rzadkością.

A klimat? Trudno przecież przypuścić, aby w Afryce podzwrotnikowej rodzili się blondyni.



## Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Dąbrowskiego St. Kotarski, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ul. Stacyjnej Nr 10, dom Ciesielskiej, na zasadzie art 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 24 maja 1927 r. o godz. 2 po południu w Strzemieszycach na kopalni „Wojciech“ to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 1300 zł., a należących do kopalni Wojciech składających się: z motoru do napędu elektrycznego o sile 16 K. W. lokomobili parowej w kompletnym urządzeniu.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

3260 Komornik Sądowy St. Kotarski.



Nr. E. 1754 26

## OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej nr. 11 ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1927 r. od godziny 10 rano w Zarkach przy ul. Krakowskiej pod Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Solińskiego a mianowicie: mebli oraz prawa dłużników Józefa Solińskiego, Karola Dziuka do użytkowania wzniesionego przez nich na placu s-ców Walerji Pierzchała domu pod restaurację i mieszkanie do dnia 1 sierpnia 1934 r.

Dnia 1 maja 1927 r.

3270 Komornik: A. KOSSEK.

## Nauka i wychowanie.



## Zgubione dokumenty.

**Herszlo Grunwald** zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo w Będzinie. 3254

**Marianna Piotrowska,** Sosnowiec Rysia 7, unieważnia zgubione 3 weksle, a mianowicie: Dwa weksle po tysiąc zł. podpisane przez Piotra i Elżbietę Dekiertów, Sosnowiec, Ulica 40, żyrowane przez Jana Kruszczaka oraz trzeci na 500 zł. podpisany przez Franciszka Kuczmierczyka, Sosnowiec Dęblińska 5. Zgubiono także wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu i 50 złotych. 3275

**Władysław Kowalik** zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzin i świadectwo moralności wydane przez gm. Łagisza, które unieważnia się. 3267-3

**Zagubiłem** dn. 15 maja o godz. 9.30 rano, między dworcem, a wiaduktem kolejowym w Dąbrowie wierzchnią część zegarka złotego damskiego z czterema djamencikami. Zwrócić za wynagrodzeniem do kolejowej ekspedycji „Towarzystwa Pachlewski". 3269

**Roch Franciszek** zgubił dowód osobisty wyd. przez Starostwo w Będzinie. 3266-3

**Zygmunt Bardel** zgubił kartę demobilizacyjną 8 p p. Lublin.

**Jędrzejek Walenty** zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez Hutę Paulinę w Zagórzu. 3281

**Putnia Julian** zgubił kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie. 3257

## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.

**Sprzedam orkiestron** w dobrym stanie, wiadomość. Filja „Kurjera Zachodniego" Grodziec. 3243-2

**Meble różne** otomany mokietowe rywankowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń ulica Nowopogońska 17 Bracia Antczak. 2875-14

**Do sprzedania** 205 prętów łąki do koszenia na własność przy Starem Sosnowcu. Zgłoszenia Pogoń, ul. Czeladzka 53. 3274

**Tylko 2 dni!** Z powodu wyjazdu wyprzedaż mebli pokojowych. Tanio do sprzedania. Zgłoszenia pomiędzy godz 9—12, 3—5 Sosnowiec ul. Wiejska 14, mieszkania 21. 3277

**Lokomobilę** na kołach firmy „Rokey" Anglja około 35 koni mocy, 32,37 m kw. pow. ogrzewalnej, mało używana sprzedam loko wagon stacja Lednogóra Poznańskie, za 5000 gotówką. Bliższych informacji udziela drukarnia „Praca"—Sosnowiec, Kołłątaja 10 tel. 60. 3278

**Papę dachową,** smołę destylowaną, smołę twardą, sprzedaje detalicznie biuro techniczne, inż. Antoni Nowicki, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 42, telefon Nr. 8. 3281

### Posady i prace.

**Subjekt fryzjerski** potrzebny zaraz. Grodziec Mitka, Kościuszki. 3253

**Potrzebny fotograf,** pierwsza siła, operator, retuszer, laborant w jednej osobie zaraz Strzemieszyce ulica Warszawska. 3273-2

**Fryzjer męski,** damski lub fryzjerka potrzebni. Warunki dobre. Dąbrowa 3 Maja 16, Maj 3283

**Majstra** specjalistę, obeznanego z ciągnięciem rur na zimno, poszukuje Huta w Zagłębiu. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Kurjera Zachodniego Sosnowiec, dla „Huty". 3259

### Różne.

**Obiady** wyśmienite po cenach przystępnych z trzech dań. Sosnowiec, Leszno 3 parter. 3244-2


**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

| | |
|---|---|
| Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy | 50 gr. |
| W tekście | 35 „ |
| Za tekstem | 15 „ |
| Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 60 wierszy) | 15 gr. |
| (do 80 „ ) | 25 „ |
| (do 100 „ ) | 30 „ |
| (ponad 100 w.) | 35 „ |

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

**Katowice:** REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".